Nr. 51. **Sobota, 4 Marca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu przy starostwie w Krakowie oficyałowi Namiestnictwa Albinowi Malinowskiemu złoty krzyż zasługi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. praktykanta budownictwa, Michała Morawieckiego ze Lwowa do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Wybrane w zeszłym roku obie Izby parlamentu belgijskiego, Izba wyższa i niższa, połączyły się we wtorek w konstytuantę, aby doprowadzić do skutku dzieło rewizyi konstytucyi. Zadanie to niełatwe w ogóle a panujące w Belgii stosunki socyalne i polityczne utrudniają je jeszcze w wysokim stopniu i powodują, że myśl rewizyi konstytucyi belgijskiej, poruszona przed siedmiu laty, pomimo syzyfowej nad nią pracy w pełnych Izbach i w komisyach, nie mogła być dotychczas spełnioną a nie zostanie rozwiązaną prawdopodobnie i teraz.

Obowiązująca jeszcze obecnie konstytucya belgijska ma już za sobą sześćdziesiąt lat wieku, przetrwała wiele burz i krajowi błogosławione oddała usługi; pomimo to jednak nie ma dziś nikogo w Belgii, ktoby utrzymywał, że konstytucya ta jest wystarczającą i że nie potrzebuje reformy. Stosunki społeczne w Belgii uległy zmianom, cywilizacya stała się tam w wyższym, niż dawniej, stopniu dobrem powszechnem, ludność zwiększyła się, — więc także i konstytucya, która zna zaledwie 130.000 wyborców w tak silnie rozwiniętym pod względem przemysłowym i handlowym kraju o 6 milionach ludności, jakim jest Belgia, przeżyć się musiała. Potrzeba zatem reformy konstytucyi — i na to godzą się wszyscy a poprzedni parlament, w którym, równie jak w dzisiejszym, większość stanowiło stronnictwo nazywane przez przeciwników z upodobaniem „klerykalno-reakcyjnem“, wskazał nawet artykuły, które mają uledz rewizyi; kwestyą tylko jest to, w jakim duchu rewizya ma nastąpić, w jakim kierunku powinna być przeprowadzoną. Stronnictwo klerykalnej prawicy, reprezentowane przez gabinet p. Beernaerta, zgodziło się ostatecznie, jak wiadomo, na projekt przez ten gabinet przedłożony a domagający się oparcia rewizyi konstytucyi na samodzielności politycznej, jaką daje: wiek (lat 25), znajomość przynajmniej czytania i pisania tudzież pewnych zasadniczych pojęć politycznych, a w braku tego, posiadanie własnej rodziny, własnego pomieszkania (system mieszkalny). Ponieważ prócz tego wszyscy, którzy ukończyli lat 30 a są żonaci, mają mieć również prawo głosowania przy wyborach, przeto pozbawionym tego prawa byłby tylko nieliczny procent takich, którzy nie tylko nie posiadają żadnego wykształcenia, ale także pod względem materyalnym nie mają nic do stracenia, nic do zyskania. — Niestety jednak stronnictwo prawicy nie tworzy w Izbie deputowanych dwóch trzecich większości, niezbędnej do zmiany konstytucyi, a wszystkie inne stronnictwa opierają swoje projekt[illegible]ny na innych podstawach. Frère Orban, wódz liberalnych doktrynerów żąda mianowicie, aby prawo głosowania udzielić wszystkim którzy mają wykształcenie przynajmniej takie, jakie są w stanie dać szkoły ludowe; liberał Graux domaga się, aby wykluczyć od głosowania tylko tych, którzy odbierają zasiłki ze strony dobroczynności publicznej, albo nie umieją czytać i pisać: dalej jeszcze posuwa się radykalista Nothomb, który chce, aby prawo głosowania było udziałem wszystkich obywateli belgijskich, którzy ukończyli 25 rok życia, a już najdalej idzie w swych żądaniach skrajny radykalista Paweł Janson, domagający się również powszechnego prawa głosowania, jednak dla wszystkich obywateli z ukończonym już dwudziestym pierwszym rokiem życia.

W obec takiego rozdrobnienia stronnictw, w obec tylu sprzecznych dążności, z których żadna nie ma za sobą większosci bezwzględnej, prawdopodobnie i tym razem praca belgijskiego parlamentu nad rewizyą konstytucyi pozostanie bezowocną. Tyle tylko można z góry powiedzieć, że nieograniczone powszechne prawo głosowania w myśl wniosków Jansona lub Nothomba nie zwycięży pomimo wszelakich demonstracyj robotniczych i ulicznych, choćby nawet tak imponujących, jak niedzielne referendum ludowe, — nie zwycięży, gdyż większość parlamentu i wykształconej opinii belgijskiej słusznie się obawia, iż w obec moralnego i materyalnego upadku wielkiej części ludności, zwłaszcza robotniczej, prawo takie przyprzyniosłoby rozliczne niebezpieczeństwa dla wewnętrznego rozwoju Belgii. Z drugiej atoli strony, gdyby nawet zwyciężył ten system, jaki proponuje p. Beernaert, gdyby zdołano stworzyć dla niego ową większość dwóch trzecich części, — czy ruch ten na rzecz powszechnego prawa głosowania, który doprowadził w minionym roku do krwawych rozruchów i walk ulicznych, zostanie przez to stłumiony? Na pytanie to można odpowiedzieć tylko przecząco, bo w ciągu kilkuletniego sporu o prawo powszechnego głosowania niesumienni agitatorzy socyalistyczni potrafili już wpoić w ludność belgijską przekonanie, że naród belgijski może równie dobrze korzystać z dobrodziejstw powszechnego prawa głosowania, jak korzystają Niemcy i Francuzi, — i umieją ludność tę, niedojrzałą jeszcze politycznie, zachęcić nawet do gwałtownej obrony tego przekonania. Ale tak musi być w[illegible] i [illegible]ne dążności wezmą górę nad ist[illegible] prawdziwego obyw[illegible], nad [illegible]mienną pracą dla dobra kraju.

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

IV.

Trzecie i ostatnie posiedzenie odbyło się wczoraj po południu. Przedewszystkiem wybrano komisyę etatową, której przekazano statut funduszu emerytalnego dla urzędników i sług Towarzystwa do ponownego rozpatrzenia.

Do komisyi wybrani zostali pp.: Józef Męciński, Stan. hr. Badeni, dr. Wrotnowski, Dawid Abrahamowicz i dr. Wł. Kozłowski.

Del. Ujejski postawił następnie wniosek: Ze względu na żal powszechny, jaki żywi obywatelstwo z powodu zgonu ś. p. Leona Sapiehy, który rokował jak najpiękniejsze nadzieje, jako dzielny czynnik w pracach publicznych, poleca zgromadzenie prezydyum dyrekcyi, ażeby w imieniu Towarzystwa złożyło rodzinie zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Uchwalono jednomyślnie.

Przystąpiono do sprawozdania dyrekcyi i rady nadzorczej w przedmiocie poleconej im sprawy sprzedaży realności i zakupna gruntu pod budowę nowego gmachu, oraz przygotowania planów i kosztorysu tej budowy.

Prezes dyrekcyi p. Dembowski, odczytawszy odnośne przedłożenie co do projektowanej budowy nowego gmachu, kosztem 324.062 zł. 30 ct., oznajmił, że dyrekcya zaprosiła p. Hawryszkiewicza, starszego inżyniera c. k. Namiestnictwa, który po rozpatrzeniu dokładnem dzisiejszych lokalności biur Towarzystwa w gmachu przy ul. Karola Ludwika orzekł, iż kosztem około 32.000 zł. można dokonać takiej adaptacyi biur, że będą dla potrzeb dzisiejszych Towarzystwa zupełnie odpowiednie, a nadto, że będzie można wybudować salę (większą od dzisiejszej) dla ogólnych zgromadzeń.

Przewodniczący p. Gorayski nadmienił, że komisya rewizyjna w tej sprawie czyni wniosek odraczający zabudowania gruntu, nabytego przy ul. Trzeciego Maja pod budowę nowego gmachu, aż do czasu, kiedy sprawa adaptacyi dotychczasowego budynku zała[illegible] będzie.

W d[illegible]szyński, który przemawiał za odroczeniem sprzedaży gmachu dzisiejszego przy ul. Karola Ludwika, aż do czasu, kiedy nowy gmach będzie wybudowany. Będzie to z finansową korzyścią dla Towarzystwa.

Del. Żurowski był również za zaniechaniem sprzedaży gmachu dzisiejszego, który przeszedłby prawdopodobnie w ręce izraelitów, na co delegaci pewno chętnie zgodzićby się nie mogli. Gmach dzisiejszy nadaje się bardzo do adaptacyi, jest położony przy najpiękniejszym we Lwowie placu, w centrum miasta i przedstawia najrozliczniejsze wygody, podczas gdy nowoprojektowany budynek przy ul. Trzeciego Maja byłby o wiele niewygodniejszy, ze względu że biura musiałyby być umieszczone po kilku piętrach. Mowca proponował naprzód sprzedaż placu nabytego przed rokiem przy ul. Trzeciego Maja, a na-

---

39)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VII.

(Ciąg dalszy).

Dziwnie przygnębiony wyszedł August na ulicę. Nie mógł oderwać myśli od tej postaci, siedzącej nad kieliszkiem koniaku. Bądź co bądź Szarmant miał słuszność, — ale jakże oni wszyscy bezlitośni byli względem tego człowieka, który budził najżywsze współczucie a umysłem swym i zdolnościami tak bardzo przewyższał innych. Tem większa szkoda, że się tak zmarnował!

Noc była pogodna, mroźna. Z rozjaśnionego nieba padały strugi błękitnego światła na ulice pokryte śniegiem, który się iskrzył. Powietrze całe było przeniknione tymi blaskami o błękitnawej barwie, wśród których olbrzymiały i wielkiemi plamami kładły się na śnieżnej powierzchni nieruchome cienie kamienic, a rzadko przesunęły się w oddali znikające wnet cienie postaci ludzkich, dążących spiesznie, wśród pustki i ciszy. Był wielki spokój i niemały urok w tem błyszczącem, przeźroczystem a mroźnem powietrzu, które zdawało się chwytać w lodowate objęcia całą przyrodę, tłumić wszelki oddech życia, nieubłagane, bezlitosne a tak piękne!

Orecki wszakże nie czuł zrazu zimna, tak był rozgorączkowany. Szedł zwolna oddychając pełną piersią, chcąc co rychlej uwolnić płuca od wyziewów, wchłoniętych w brudnej, cuchnącej szynkowni. Ale trudniej mu przychodziło uwolnić myśl od ciężkiego wrażenia rozmowy z Warszem.

Mimowolnie przyszło mu dziwaczne porównanie: tej postaci zmarnowanego artysty z pospolitą a spokojną postacią filistra — wujaszka Sapińskiego. Warsz do późnej starości uspokoić się nie mógł; targała nim ciągła burza wspomnień, zapałów, myśli, które wrzały. Samotnik z Rosnówki musiał mieć także wspomnienia, ale te go nie dręczyły i nie mąciły pogodnej starości. Zaiste talent zdawał się czasem brzemieniem, które wlec trzeba do grobu.... Czyżby tak zawsze być musiało? Na tę myśl, przejął go dreszcz trwogi.

Naprzeciw ogrodu miejskiego zatrzymał się August. Było tu pusto, a wśród zarośli i drzew ciemność zupełna. Światła niebieskie nie przenikały gęstwiny; martwe gałęzie wyciągały swe chude, ogołocone z liści ramiona, chwytając czasem szczytami swymi te blaski, jakby się nimi ogrzać chciały. Nic nie przerywało ciszy, rzadko tylko suchy do zgrzytu podobny odgłos tych gałęzi, które poruszane powiewem wiatru obijały się o siebie.

Nagle, z wieży ratuszowej rozległ się dźwięk zegaru. Długi, przeciągły, rozpłynął się wśród ciszy, wibrując, powtarzany dwukrotnem echem. Wolno wybijał kwadranse jękliwie.... Dźwięk gonił za dźwiękiem, ostatnie brzmienia ciche, szemrzące spływały się z pierwszym, następnym silnym tonem, który je ścigał, chwytał i tłumił w sobie. Cztery takie dźwięki, — a potem poważniejsze bardziej stanowcze uderzenia godzin, — jedno, drugie, trzecie.... Ostatni dźwięk wydał się Augustowi najsilniejszym. Odbił się znagła i poszedł w dal, jakby się toczył w powietrzu; to spadał, to znów się podnosił, to cichł, to potężniał i już stłumiony, jeszcze się przypominał — westchnieniem.

Zasłuchany w te wibrujące dźwięki, stał August nieruchomo. Zdawały się one do niego przemawiać, budząc niezwykłe myśli.

Tylko w czystej duszy, jak dźwięki w tem czystem powietrzu, odbijać się mogą tak wyraźnie i jasno, dobre wrażenia i uczucia. Wśród wrzawy życia i gorączkowego ruchu namiętności, nikną one, jak niknie niedosłyszany odgłos zegaru w dzień biały, wśród ruchu i gwaru. Trzeba wielkiej ciszy w powietrzu — potrzeba wielkiego spokoju w duszy, aby dźwięki te usłyszeć i odczuć w całej pełni. Inaczej albo bez echa przepadną — albo, jak u Warsza, odbiją się na końcu — zgrzytem....

Ale jak dojść do owego spokoju? Z drogi rozjaśnionej nadziejami i porywami młodości, wchodził teraz August na szeroki gościniec życia. Co go tam czeka?... To pewno, że walka; pytanie tylko, czy ją zakończy tak jak Sapiński — czy jak Warsz.... spokojem rezygnacyi, czy zgrzytem rozpaczy?

Z pewnem wahaniem wchodził August w cienie ogrodu. Szedł w górę, zwolna, pominąwszy główną aleję i coraz gęstsze otaczały go mroki; — tylko po nad nim pas iskrzącego się gwiazdami nieba; — przed nim wązka ścieżyna biała, wijąca się kręto wśród załomów i gęstwiny krzewów, które w niepewnych blaskach, padających z góry, dokoła otoczone cieniem i same cień tworzące, olbrzymiały w kształty fantastyczne. Dziecinny, mimowolny lęk go przenikał. Zdawało mu się, że go otaczają widma jakieś, niewidzialne potęgi, gotowe mścić się, że on narusza ich spokój.

— Tak samo — myślał wśród takich cieniów idzie niepewny i trwożny człowiek przez życie.... Iść musi, pomimo mroku i znużenia, — dąży ku spoczynkowi a po drodze czyhają na niego różne nieuchwytne, niewidzialne a wrogie potęgi.... Złamią go nieraz, zanim stanie u celu!

Było mu zimno i coraz przykrzej; przytłaczał go ciężar myśli i wrażeń. Odetchnął, gdy wydostawszy się z ogrodu, wyszedł na ulicę, prowadzącą już wprost do jego mieszkania. Za chwilę ujrzał wielkie okna swojej pracowni i przyspieszonym krokiem podążył ku niej.

Wszedłszy do siebie i zapaliwszy światło, aż się uśmiechnął, taką radością napełnił go widok wnętrza tego mieszkania, w którem wszystko tchnęło pogodą i zdawało się go witać również uśmiechem. Pomimo

stępnie wykonanie adaptacyi w gmachu przy ul. Karola Ludwika.

Del. Paszkowski obstawał za wnioskiem komisyi rewizyjnej, t. j. żeby naprzód wykonać adaptacyę, a następnie dopiero sprzedać plac nowonabyty.

Wnioski komisyi poparli wymownie del. Stan. hr. Badeni, i del. J. Męciński.

Rozwinęła się następnie dłuższa dyskusya natury polemicznej, w której wzięli udział pp.: Żurowski, hr. Golejewski, Moysa, hr. Borkowski Mieczysław, Stan. hr. Badeni, Antoni hr. Wodzicki, Gniewosz Włodzimierz i inni.

Ostatecznie uchwalono wniosek del. Antoniego hr. Wodzickiego, ażeby dyrekcya przedłożyła na przyszłem ogólnem zgromadzeniu plany adaptacyi budynku pod l. 1 i 3 przy ul. Karola Ludwika.

Sprawozdanie co do notowania listów zastawnych należących do funduszu rezerwowego cofnęła dyrekcya z porządku dziennego.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. sprawozdania dyrekcyi w przedmiocie zamknięcia emisyi 4½ prc. listów, tudzież 4 prc. listów 41-letnich.

Dyrekcya wnosi:

I. Zgromadzenie raczy uchwalić dodatkowe §§. 100, 101 i 102 do statutów Towarzystwa kredytowego.

II. Zgromadzenie raczy uchwalić następujące rezolucye:

1. Dyrekcya Towarzystwa kredytowego upoważniona jest do zawarcia odpowiedniego układu finansowego, aby zamknięcie emisyi 4½ prc. listów a ograniczenie dalszej emisyi tylko na listy 4 prc. 56-letnie pod korzystnymi warunkami było możliwe.

2. Jeżeliby się okazało, że można przystąpić do przeprowadzenia ogólnej konwersyi 4½ prc. listów w myśl §§. 97, 98, 99 statutu, dyrekcya Towarzystwa upoważniona jest tę konwersyę przeprowadzić, zapewniwszy sobie w drodze układu finansowego potrzebne do takiej operacyi fundusze.

Przed zawarciem układu bądź to względem zamknięcia emisyi listów 4½ prc., bądź też względem ogólnej konwersyi tych 4½ prc. listów, dyrekcya zasięgnie opinii komisyi rewizyjnej.

Wspomniane dodatkowe paragrafy opiewają:

§. 100. Dyrekcya Towarzystwa jest uprawniona wstrzymać emisyę listów zastawnych tej kategoryi, której dalsze wydawanie, według uznania dyrekcyi, należy zamknąć w tym celu, aby właścicielom dóbr umożliwić zaciąganie pożyczek hipotecznych od Towarzystwa pod dogodniejszymi warunkami.

§. 101. Uchwała dyrekcyi Towarzystwa o zamknięciu emisyi pewnej kategoryi listów zastawnych będzie ogłoszona przez *Gazetę Wiedeńską* i *Lwowską*, z oznaczeniem dnia, w którym emisya wstrzymaną zostaje.

§. 102. Zamknięcie emisyi listów zastawnych 4 prc. z 41-letnim okresem umorzenia nie wstrzymuje udzielania 4 prc. pożyczek z 41-letnim planem umorzenia.

Od chwili zamknięcia emisyi listów zastawnych 4 prc. z okresem 41-letnim właściciele dóbr, zaciągający 4 prc. pożyczki, otrzymają pożyczkę listami 4 prc. 56-letnimi, bez względu na to, czy pożyczka w 41 latach, czy też w 56 latach spłaconą być ma.

Cała jednak kwota umarzająca, jaka przy 4 prc. pożyczkach 41-letnich do funduszu umarzającego wpływać będzie, tylko na wykupienie listów zastawnych użytą być może, jak to §§. 21, 22, 23, 24, 25 statutów przepisują.

Przed rozpoczęciem dyskusyi żądał del. dr. Kozłowski zarządzenia poufnego posiedzenia, celem wyjaśnienia warunków, na jakich konwersya ma być przeprowadzona. Del. Stanisław hr. Badeni sprzeciwił się temu żądaniu, bo Dyrekcya do dzisiaj żadnej oferty nie ma i o warunkach dziś jeszcze mowy być nie może.

Wniosek o zarządzenie tajnego posiedzenia upadł. Rozwinęła się następnie szersza dyskusya. Del. dr. Kozłowski oświadczył, że będzie głosował przeciw przedłożeniu, głównie z tego względu, że się nie godzi na środki przez Dyrekcyę proponowane.

Del. Ubysz przemawiał przeciw dalszej konwersyi, gdyż inne banki i giełdziarze już dość wyzyskali Towarzystwo przy konwersyach poprzednich.

Del. dr. Wrotnowski doradzał zamknięcie 4½ listów, ale równocześnie odroczenie konwersyi i wyczekiwanie. Mowca nie życzy sobie, ażeby Towarzystwo wchodziło wyłącznie tylko z Bankiem dla krajów koronnych — i radzi wyczekiwać korzystniejszych konjunktur, aniżeli są dzisiejsze.

Del. Męciński stanął w obronie przedłożenia Dyrekcyi, gdyż niepodobna zamknąć emisyi 4½ listów, a nie przeprowadzić równocześnie wzmiankowanej konwersyi. Ponieważ według układu zawartego z Bankiem dla krajów, Bank ten obowiązany jest brać 4 proc. listy corocznie tylko na sumę jednego miliona, więc mogłoby się zdarzyć, że wielu interesentów, chcących zaciągnąć pożyczki, musiałoby udać się do innych zakładów kredytowych. Dyrekcya musi więc przy równoczesnem zamknięciu emisyi 4½% listów zawrzeć nowy układ z Bankiem dla krajów. Należy mieć zaufanie do dyrekcyi, że przystąpi do zawarcia układu konwersyjnego na podstawie warunków korzystnych. Że banki spekulują na zysk, to rzecz naturalna, bo bez zysku żaden bank istnieć nie może.

Del. Stanisław hr. Badeni wykazywał, że odraczać rzeczy niepodobna, ponieważ dziś wiemy mniej więcej, jakie mogą być warunki zawarcia układu z Bankiem dla krajów, a jakie będą warunki za kilka lat, za to odpowiedzialności nikt przyjąć nie może. Jeżeli Dyrekcya i komisya rewizyjna uznają, że chwila jest korzystna, to zawrą układ. Potrzeba mieć zaufanie do dyrekcyi, która przecież Towarzystwa na szkodę narazić nie zechce.

Del. dr. Kozłowski radby mieć wyjaśnienie co Dyrekcya uważa za interes korzystny, a co za interes niekorzystny. Jeżeli hr. Badeni utrzymuje, że dzisiaj są warunki korzystniejsze, aniżeli mogą być później, to hr. Badeni windykuje sobie dar proroczy, do którego mowca nie ma pretensyi. Warunki są zmienne: — za trzy lata mogą być lepsze, niż są dzisiaj. Mowca oświadcza się za wnioskiem odraczającym dr. Wrotnowskiego.

Del. Adam Jędrzejowicz wyraża dyrekcyi najzupełniejsze zaufanie i wiarę, że przeprowadzi ona konwersyę w chwili, którą uzna za najwłaściwszą i najkorzystniejszą.

Po przemówieniu del. Jędrzejowicza zamknięto dyskusyę.

Prezes Dembowski oświadczył, że dyrekcya zawrze konwersyę tylko w takim razie, jeśli będzie uważała, że interes będzie korzystny.

Przemawiali jeszcze del.: Paszkowski (za konwersyą) Ujejski Bronisław (za), dr. Kozłowski (za odroczeniem), i inni, a del. Feliks Obertyński postawił wniosek imiennego głosowania nad sprawą konwersyi. Wniosek ten jednak upadł, poczem w głosowaniu zwykłem uchwalono wnioski dyrekcyi, powyżej podane, znaczną większością.

Do komisyi rewizyjnej na rok 1894 wybrani zostali pp.: hr. Stanisław Badeni, Męciński, Żurowski, Gorayski, Paszkowski, Vivien i Bronisław Ujejski.

Ostatnim punktem porządku dziennego były sprawozdania komisyi rewizyjnej o petycyach urzędników o zaliczki, zapomogi i t. d., które załatwiono w myśl wniosków referenta. Nad zbiorową petycyą urzędników Towarzystwa, o przyznanie im dodatku drożyźnianego, po dniu 1 marca 1893 r. przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

Na cele wystawy krajowej we Lwowie uchwalono przeznaczyć 5000 zł., płatnych w dwóch ratach.

Hrabia Mieczysław Borkowski stawiał wniosek, ażeby przeznaczyć na cele wystawy 10.000 zł. Wniosek ten upadł.

Dla „Domu akademickiego“ w Krakowie uchwalono subwencyę jednorazową w kwocie 300 zł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego o godzinie 8, min. 30, zamknął przewodniczący posiedzenie.

Na wniosek p. Moysy wyraziło zgromadzenie podziękowanie p. Gorayskiemu za kierownictwo obradami.

Rada państwa.

(CCXI posiedzenie Izby poselskiej).

*** **Wiedeń**, 1 marca. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Izba dziś nieco liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

P. Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada na kilka interpelacyj.

Interpelacya pos. Luegera, odnosi się do tramwaju wiedeńskiego. Odpowiedź każe spodziewać się zadośćuczynienia interesom lokalnym.

Na interpelacyę Bianchiniego w sprawie konkurencyi subwencyonowanego *Lloyda* tryesteńskiego z pomniejszą żeglugą morską odpowiada Pan Minister, że Rząd wezwał przedsiębiorstwa pomniejsze do zawarcia kartelu, ale sprawa ta napotyka na trudności.

Nakoniec interpelacye Marcheta i Dipaulego odnoszą się do dowozu win włoskich po cłach zniżonych. Bardzo długa odpowiedź streszcza się głównie w tem, że Ministerstwo rolnictwa czyni kroki celem zabezpieczenia winnicom krajowym powodzenia w konkurencyi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad budżetem, mianowicie Ministerstwa handlu.

Specyalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Hallvich zagaja dyskusyę uwagami, objaśniającemi doniosłość niektórych nowszych lub zupełnie nowych pozycyj, będących zarodkiem rozwoju ekonomicznego, jak n. p. pozycyi na studya w celu zakładania sztucznych dróg wodnych i pozycyi na popieranie rzemiosł. Mowca przemawia następnie gorąco za skarbowem poparciem tyrolskiej wystawy krajowej w roku 1893, tudzież za dodatkiem do 150.000 zł. przeznaczonych ze skarbu na udział Austryi w wystawie powszechnej w Chicago.

Pos. Lewicki w obszernym i po części statystycznie umotywowanym wywodzie przedstawia upośledzenie wielkich części Galicyi pod względem komunikacyj kolejowych — tak wielkich, że conajmniej równają się całym pomniejszym austryackim krajom koronnym, n. p. Dolnej Austryi lub Karyntyi. Upośledzenie to daje się szczególniej rolnictwu dotkliwie we znaki, z czego wniosek naturalny jest ten, że Rząd powinien dołożyć wszelkich starań o rozwinięcie ekonomicznie pożytecznych lokalnych dróg żelaznych w Galicyi. Mowca zapuszcza się następnie w wywody o polityce socyalnej, poczem znów do spraw kolejowych wracając, oświadcza, że pojmuje względy przytaczane przez Rząd na rzecz centralizacyi zarządu skarbowych dróg żelaznych, atoli większą kompetencyę dyrekcyj podrzędnych uważa za rzecz pożyteczną i konieczną, szczególnie w Galicyi. Następnie kładzie nacisk na gotowość kraju do ponoszenia ofiar na rzecz budowli lokalnych dróg żelaznych, których konieczność udowodniona jest już ruchliwością sąsiednich Węgier pod względem rozwinięcia systemu kolejowego tejże kategoryi, a spodziewa się, że kraj dozna w tym względzie skutecznego poparcia ze strony Rządu i od parlamentu, jak nawzajem i Koło polskie popierać obiecuje kolejowe interesa wszystkich innych krajów. *(Żywe objawy zgody* z ław polskich). W dalszym ciągu omawia kwestye taryfowe, co do których oświadcza, że jest zwolennikiem taryf jak najniższych; żąda ulepszenia statystyki handlowej i ulg biletowych dla urzędników krajowych, powiatowych i gminnych. Wypowiedziawszy potem postulat Koła, aby Rząd założył we Lwowie Akademię handlową, przechodzi do toczących się między Niemcami a Rossyą rokowań o zawarcie traktatu handlowego i mówi: Wśród obrad nad traktatem handlowym Austro-Węgier z Niemcami (którego wartość dla Galicyi zawisła od tego, żeby podobny traktat nie stanął między Niemcami a Rossyą) oświadczyło Koło polskie przez usta pos. Szczepanowskiego, że ufa lojalności rządu berlińskiego, i że przeto spodziewa się, iż na czas traktatu z Austro-Węgrami (na lat dwanaście) rząd ten nie zawrze traktatu z Rossyą, któryby naruszał korzyści Monarchii austro-węgierskiej. To oświadczenie Koło polskie dziś wyraźnie powtórzyć musi i od dochowania zawartego w nim kierunku czyni zawisłem swoje zachowanie się względem wszystkich handlowo-politycznych akcyj Rządu. *(Brawa z ław polskich).*

Pos. Schlesinger rozwodzi się o konieczności takiego wspomożenia rzemiosł ze strony Państwa, żeby mogły wytrzymać współzawodnictwo z przedsiębiorstwami fabrycznemi. Następnie przemawia za zatamowaniem sposobami ustawodawczemi wyzyskiwania producentów i konsumentów przez handlarzy, którzy niepotrzebnie wciskają się między jednych a drugich i ciągną zyski wielkie bez rzetelnej pracy. Poczem wraca do ulubionego tematu o uregulowaniu waluty, aby wykazać, że zmienna wartość guldena papierowego była wybornym regulatorem obrotów towarowych między Monarchią a zagranicą, podczas gdy ustalenie wartości jej w

---

spóźnionej pory i znużenia nie szedł jeszcze na spoczynek, lecz się przechadzał po pokoju a wreszcie wszedł do pracowni. Parę rozpoczętych szkiców stało na sztalugach.

— Teraz — szepnął — wezmę się na seryo do roboty. Czuję, że po wszystkich wrażeniach, jakich doznałem, dojrzalej już i z większą samowiedzą pracować będę. Doświadczenia ostatnich czasów nie jedną myśl poruszyły w głębi duszy, która mi będzie wskazówką nie tylko w życiu, ale i w tem, co z życiem w bezpośrednim jest związku — z produkcyą artystyczną.

Przypatrywał się swoim szkicom a myśl pracowała nieustannie. Dziwił się sam temu nawałowi myśli i pojęć dotychczas sobie nieznanych. Z rozmaitych słów, które mu utkwiły w pamięci, z doznanych wrażeń, tworzyły się teraz i kształtowały myśli i nowe kombinacye pojęć, jakby się nowe komórki w jego mózgu otworzyły, dotychczas nie istniejące lub zamknięte. Surowe wrażenia myśl jego przetrawiała teraz i zastosowywała, rozwijając się sama, kształcąc, dojrzewając.

— Byłem dzieckiem dotychczas — myślał — żyłem z dnia na dzień, nie świadom ani celu, ani zadań życia. Dawałem się bezwiednie unosić prądowi, dziś ja nim kierować zacznę. Przedewszystkiem idzie o to, abym zbadał i rozpoznał naturę swego talentu. Dotąd rozpraszałem się w rozmaitych kierunkach — pora znaleźć stanowczą drogę a znaleźć ją mogę nie tylko za pomocą opinii i krytyk innych obcych ludzi, lecz przedewszystkiem w głosie swego własnego artystycznego sumienia. Rozbudzić myśl, pogłębić ją, nie tworzyć nic bez należytego przygotowania, odczucia, bez przetrawienia w sobie, — to warunki prawdziwej twórczości.

Rozpoczęte szkice wydały mu się dziecinnemi próbami. Zakrył je, aby się na nie nie patrzeć. Zrobiło mu się znów smutno.

— Jeszcze nie jestem artystą! — szepnął.

Wyszedł z pracowni i położył się do łóżka bardzo znużony. Ale zasnąć nie mógł, — myśli mąciły się wprawdzie, rozlatywały, lecz czasem z taką natarczywością napływały do mózgu, że senny, budził się znowu. Przed uśnięciem postać Warsza raz jeszcze stanęła przed nim, jak zmora. Brzmiał mu w uszach głos jego: „Patrzysz na mnie z pogardą — ale strzeż się — Janina wraca!“

Janina! wzburzona krew coraz silniej uderzała mu do głowy. Oddawna obraz tej kobiety tak jasno i wyraźnie nie jawił się w jego pamięci. Widział ją taką, jaką była wówczas, nad starnberskiem jeziorem, kiedy mu oba ramiona zarzuciła na szyję i ustami rozchylonemi szukała ust jego z jękiem namiętności długo tłumionej.... I ona wraca!... wraca nieszczęśliwa.... jak mówił Warsz. — O, nie! on nie chce jej widzieć.... nie zobaczy nigdy.... Ale co znaczy ta powracająca fala pamięci? Wczoraj nie było już nic na powierzchni, — a dziś znowu ten obraz, taki jaskrawy, taki świeży!... To może potrzeba głębokiego a szczerego uczucia, które jest dźwignią, jedynem szczęściem, jedynym promieniem wśród mroków życia, — uczucia, którego pojęcie i pragnienie miał August w swej duszy.

Przemocą odwracając się od wspomnienia Janiny, usiłował August w myśli swej stworzyć obraz dobrej, prawdziwie kochającej kobiety, któraby mogła być dźwignią jego talentu a promieniem życia. Wyobrażał sobie jej rysy. jej postać.

Uspokajał się tem i usypiał....

W dalekiej przestrzeni, w marzeniu pół sennem, zdawało mu się, że widzi pierwsze brzaski świtu. Krajobraz wiejski, niby z rosnowieckich pól wzięty, pełny naturalnych barw, wytworzonych samą siłą przyrody. Ziemia okryta zielonością drzew i murawy, kłosami zboża, bujnem kwieciem łąk, zwilżona ożywczą rosą, spoczywająca jeszcze w pół mroku, oddychająca swobodnie wonią tych łąk, zbóż i kwiecia, w oczekiwaniu pierwszego promienia słońca, który się już zapowiadał jasnym brzaskiem na widnokręgu. Niebo — wygładzona powierzchnia błękitna, bez chmurki — gwiazdy jeszcze trochę widoczne, coraz bledsze, niknące. Znać w tej przestrzeni jakby ostatnią walkę świateł co gasną, z temi co przyjść mają za chwilę — już wschodzą, witane silniejszym oddechem ziemi, powiewem wiatru, pędzącego mgłę lotną, białą. W tej mgle daleko.... daleko.... majaczeje postać niewieścia. W jej oku błyszczy ogień natchnienia i myśl głęboka, poważna. W ruchu całej postaci znać siłę woli a zarazem niewymowny urok niewieści. To ona! ów geniusz dobry.

Senną duszę Augusta porwał za sobą ten obraz i ukołysał. W tem rozmarzeniu nie było ani walki, ani niepewności. Przyroda, której poczucie zawsze miał w sobie — to niewątpliwie żywioł i zadanie jego talentu: on lepiej niż kto inny mógł wyrazić jej piękności. — We śnie to czuł, a na jawie się wahał; na jawie, w dzień biały, mąciło się nieraz to poczucie przyrody, pełne realnej prawdy a zarazem poetycznego uroku....

Widzenie nie zacierało się jeszcze — coraz owszem plastyczniejsze, coraz wyraźniej świetlane. Postać owa, której rysy odpowiadały idealnemu wyobrażeniu, jakie sobie August wytworzył w myśli, przybierała w coraz silniejszych blaskach świtu, wyraźne kształty istoty żyjącej. Zwróciła twarz, rozjaśnioną łagodnym uśmiechem ku Augustowi i rozchylonemi usty zdawała się mówić: Idź za mną! Przynoszę ci artystyczną świadomość.... Ja nią jestem!

I wielkim ruchem ręki wskazywała w dal, kędy na rozjaśnionem tle nieba pierwszy ukazał się promień słońca.... Jaskrawo wybłysnął i rozlał się olśniewającymi blaskami po ziemi....

August poruszył się i obudził. Przez okno, które wróciwszy w nocy zasłonić zapomniał, padały wprost mu w oczy blaski słońca, wskazującego już południe.

— Porządnie zaspałem! rzekł August sam do siebie, zrywając się z łóżka i starając otrzeźwić myśli, jeszcze zmącone wrażeniami marzeń sennych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

ilości 1 marki 70 fenigów niemieckich, pociąga za sobą niekorzystny dla Monarchii bilans handlowy. Mowca, któremu wiceprez. Chlumecky kilka razy przerywa, przyzywając go do rzeczy i do porządku za nieparlamentarny wyraz, kończy rzecz swą rezolucyami, z których jedna wzywa Rząd do takiego zorganizowania spółek dla dostaw wojskowych, żeby wydołały i w pokoju i w wojnie, druga żąda postanowień w tym duchu, by długi skarbowe, zaciągnięte w srebrze lub papierze, nie nabrały charakteru płatnych w złocie. — Rezolucye zyskują poparcie i są przekazane komisyi budżetowej.

Pos. Stalitz wywodzi gorżkie żale na zniesienie tryesteńskiego wolnego okręgu celnego i w najczarniejszych barwach przedstawia upadek Tryestu.

Pos. Kronawetter ujmuje się za pomocniczymi urzędnikami pocztowej kasy oszczędności, żądając, aby przynajmniej część ich uznano za stale przyjętych. Następnie zwraca się przeciw nowemu regulaminowi kolejowemu, i uderza na „spisek" poczty z władzą policyjną w prześladowaniu socyalistów; poczta bowiem przekazuje policyi pisma socyalistyczne zamiast doręczać je adresatom.

Na tem przerwano obrady.

Rząd wniósł znany z wczorajszej depeszy projekt ustawy o zwolnieniu nowo-przebudowanych domów w Wiedniu i we Lwowie, na czas pewien od podatku czynszowego.

Wiceprez. Chlumecky na zapytanie pos. Luëgera oznajmia, że zmieniony przez Izbę wyższą projekt ustawy o uregulowaniu procederów budowniczych, stanie na porządku dziennym zaraz po ukończeniu obrad budżetowych.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 45. — Następne jutro.

Jubileusz Leona XIII.

Jubileusz Ojca św., przerwany na kilka dni jego niezdrowiem, teraz rozwija się znowu dalej według ułożonego z góry planu. O najważniejszych szczegółach tego jubileuszu, jak n. p. o posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora hr. Revertery u Ojca św. doniosły już depesze z Rzymu; szczegóły te uzupełniamy obecnie dalszymi, według dzienników francuskich i niemieckich.

Dnia 21 lutego Ojciec św. przyjmował pielgrzymów irlandzkich w sali konsystorskiej. Było ich około 800; mężczyźni mieli we frakach białe wstążeczki, a kobiety takież wstążeczki na szyi. Na czele pielgrzymki stali pp. Walsh i Mecame, trzymając białą chorągiew, ozdobioną z jednej strony wizerunkiem św. Patryka, z drugiej portretem Papieża i emblematami Irlandyi (harfa i listek koniczyny). Prócz kardynała Logue, brało w pusłuchaniu udział sześciu jeszcze biskupów irlandzkich, deputacya municypalności dublińskiej, tudzież lord major Corku, w bogatym stroju narodowym. Przemowę wypowiedział po francusku kardynał Logue. Łacińską odpowiedź Ojca św. odczytał mrsgr. Bisleti. Główną jej treścią było ojcowskie upomnienie Irlandczyków, aby zachowali tradycyjne posłuszeństwo dla swych biskupów, nie dając się uwieść namowom tych, którzyby chcieli ich sprowadzić z drogi chrześciańskiej. Przemowa była bardzo serdeczna, a Papież rozmawiał następnie nader łaskawie z przywódcami pielgrzymki.

Tegoż dnia popołudniu Leon XIII przyjmował na nadzwyczajnem posłuchaniu w sali tronowej patryarchę ormiańskiego Cylicyi, mrsgr. Azariana jako posła nadzwyczajnego sułtana. Towarzyszyło patryarsze pięciu biskupów tegoż obrządku i opat Mechitarzystów z Wiednia. Byli również wychowańcy kolegium ormiańskiego i Propagandy. Patryarcha ofiarował Ojcu św. tron w stylu arabskim, inkrustowany kością słoniową i perłową masą, a ozdobiony dwoma sfinksami z napisem: *Leoni XIII Pontifici Maximo Armenis Aegypthi donnant a. D. 1893.* Tenże sam napis widniał na makacie, tkanej ze złota i jedwabiu w najwspanialsze kwiaty. Ojciec św. był bardzo rad z podarunku i przez dalszy ciąg posłuchania siedział już na tym tronie. Patryarcha złożył także znane już dary sułtana, t. j. tabakierkę brylantową, antepedyum ołtarzowe z herbami Ojca św., tudzież słynny napis epigramowy św. Albercyusza, którym Ojciec św. najbardziej się ucieszył i obejrzawszy dokładnie, wręczył go natychmiast słynnemu Rossiemu dla wcielenia do zbiorów watykańskich. Na tejże audyencyi patryarcha wręczył kardynałom: Ledóchowskiemu i Mocenniemu wielkie wstęgi orderu Medżidżie.

Dnia 23 lutego przyjmował Papież 500 pielgrzymów węgierskich, stu pielgrzymów z Ameryki południowej i około stu Francuzów, którzy pod przewodnictwem kardynała Richard i hr. Alberta de Mun, przedstawiali stowarzyszenia katolickie Francyi. Do tej ostatniej deputacyi rzekł Papież, iż żałuje bardzo że stan zdrowia nie pozwala mu przyjąć jej osobno. Wie on dobrze, że Francya pragnie pozostać katolicką, lecz na to potrzeba, by zażywała istotnej wolności, by instytucye chrześciańskie mogły się w niej rozwijać swobodnie. Papież nie pragnie pochłonięcia władz cywilnych przez Kościół, żąda jedynie, by wyznawanie religii było we Francyi zupełnie swobodnem.

Liczba telegramów z życzeniami, które w dniu 19go lutego nadeszły do Watykanu, sięga 6.000.

O zdrowiu Ojca św. donoszą, ze najbardziej go zmęczyło pierwsze posłuchanie pielgrzymów włoskich, w bazylice św. Piotra, kiedy Leon XIII przez sześć godzin z rzędu siedział na tronie, i około 20.000 osobom dawał swą rękę do pocałowania, ustawicznie niemal mówiąc. To też następca zmarłego dr. Ceccarelli, dr. Lapponi, sprzeciwia się podobno nader stanowczo dalszym tego rodzaju posłuchaniom, i żąda bezwarunkowo, by audyencye nie odbywały się w Bazylice, lecz w sali Książęcej, lub łożach Rafaela, i nie trwały dłużej nad jedną do dwóch godzin. Zabrania również Ojcu św. dłuższych przemówień i odprawiania mszy świętej gdzieindziej, jak w prywatnej kaplicy, wobec małej liczby osób. Ojciec św. zrazu próbował opierać się radom swego przybocznego lekarza, ale dr. Lapponi poparli kardynałowie, tłómacząc, że Leon XIII dla dobra Kościoła ma obowiązek jak najstaranniej zdrowie swoje oszczędzać.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **Ślub** ks. Pawła Sapiehy z księżniczką Matyldą Windisch-Graetz, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, odbędzie się dnia 14 marca b. r. w kaplicy pałacu arcybiskupiego. Z powodu ciężkiej żałoby, którą okryty jest dom ks. Sapiehów obrzęd ślubny odbędzie się przy udziale najbliższych tylko krewnych państwa młodych.

— **Dr. Zdzisław Marchwicki**, wiceprezydent miasta, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Poseł Władysław Struszkiewicz,** radca Rządowy, inspektor kultury kraj. bawi we Lwowie.

—**Pamięć Aleksandra Fredry** uczczona być ma w tych dniach wspaniałym wieczorem z którego dochód obrócony zostanie na rzecz budowy pomnika. Inicyatywę do obchodu tego rzucił komitet pomnikowy i on też przy pomocy dyrekcyi teatru i artystów rozpoczął już stosowne przygotowania. Opracowany program, jeśli się tylko da utrzymać w całości, będzie niewątpliwie wyjątkowo świetny. Sprzedażą biletów zajmą się uproszone osoby w sposób dotąd u nas nieznany a niewątpimy i skuteczny. .. Znając energię i gorliwość komitetu, jesteśmy przekonani, iż cel wieczoru w zupełności osiągnięty zostanie, publiczność zaś zyska wieczór obfity w artystyczne, podniosłe wrażenia.

— **W sprawie sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza** odbyło się dnia 1go posiedzenie krakowskiego komitetu obywatelskiego, na którem postanowiono: 1. Zawiadomić reprezentacyę miasta Lwowa, iż skutkiem otrzymanego zezwolenia na złożenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza w grobie zasłużonych na Skałce w Krakowie, komitet łącznie z rodziną poety dążyć będzie do urzeczywistnienia tej myśli. 2. Porozumieć się z rodziną co do terminu przewiezienia zwłok, co według przypuszczeń nastąpić by powinno w drugiej połowie maja b. r. 3. Porozumieć się z konwentem OO. Paulinów, jako właścicielem krypty zasłużonych. 4. Odnieść się do Wydziału krajowego z zapytaniem, czy nie uzna za stosowne, aby czynność przewiezienia i złożenia zwłok Lenartowicza w grobie zasłużonych, miała cechę akcyi krajowej i imieniem kraju dokonaną została. Przychylna odpowiedź Wydziału krajowego nie powinnaby powstrzymać od składek na ten cel, koszt bowiem ostatniego hołdu dla pamięci pieśniarza, powinienby być pokrytym ofiarnością publiczną. 5. Ze względu, iż dotychczasowe zezwolenie na przewiezienie zwłok poety udzielonem zostało ustnie, postanowiono odnieść się z prośbą o urzędowe zezwolenie. 6. Poruszoną również została kwestya powiększenia liczby członków komitetu — sprawę tę wszakże odroczono aż do otrzymania odpowiedzi od Wydziału krajowego.

— **Ze świata.** Po krótkim, stosunkowo niezbyt ożywionym karnawale nastąpił post obfitujący w różnego rodzaju niespodzianki; właściwie dopiero teraz życie towarzyskie we Lwowie rozwinęło się w całej pełni i świetności; potrwa ono tym razem dłużej niż w ubiegłych latach, bo już obecnie zapowiadają kilka zabaw tańcujących po świętach wielkanocnych. Na razie odbywają się codziennie większe i mniejsze rauty; we wtorek zebrało się osób kilkadziesiąt u pp. Franciszków Jędrzejowiczów, we środę, jak zwykle przyjmowała u siebie hr. Walerya Borkowska a wczoraj liczne bardzo grono osób spędziło nader przyjemny wieczór u pani Bocheńskiej. Wyborna orkiestra wojskowa stanowiła miły akompaniament rozmowy, a suto zastawiony bufet krzepił siły i dodawał wesołości.

Na wieczór przybyli: pani Namiestnikowa hr. Badeniowa z córką i księżniczką Windisch-graetz, pani hrabina Stanisławowa Badeniowa, hrabstwo Juliuszowie Tarnowscy, hrabina Konstancya Stadnicka, pani Włodzim. Skrzyńska, ks. Andrzejowie Lubomirscy, pani Gorayska z córką, pp. Oczosalscy, pp. Pieńczykowscy, bar. Romaszkanowie z córkami, Wojciechowie i Stanisławowie hrabiowie Dzieduszycсy, pani Komorowska, hr. Siemieńscy, pp Chamcowie z córką, pani Jaworska, hr. Karnicka z córką, kanoniczka Hagen, pp. Bochdanowie, pp. Fran. Jędrzejowiczowie, pp. Trzeciescy z córką, pani Krzeczunowiczowa z córką, hr, Juliuszowa Dzieduszycka, pp. Krechowieccy z córką, dr. Ziembicki, hr. Władysław Mycielski,!p. Chłapowski i t. d.

— **Magistrat** m. Lwowa podaje do wiadomości P. T. właścicielom realności w mieście Lwowie, że Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, na posiedzeniach w miesiącu listopadzie 1892 odbytych, uchwaliła:

Od domów mieszkalnych piątrowych, will stojących wolno, chociażby parterowych, ruchomości domowych bez względu, czy w parterowych, czy w piątrowych budynkach i inwentarzów żywych w mieście Lwowie; jeżeli wszystkie te budynki są ogniotrwałe budowane, lub jeżeli wyżej wymienione przedmioty w ogniotrwałych budynkach się znajduja; ma być opłacana zaliczka po 12 ct. a. w. od 100 zł. wartości w tym tylko wypadku jeżeli powyższe budynki mają schody główne kamienne lub żelazne, w przeciwnym bowiem razie opłacać się ma za wyżej wymienione budynki i przedmioty zaliczkę, jak dotąd po 15 ct. a. w. od 100 zł wartości.

Od budynków gminnych tuż poza obrębem rogatek położonych, ma być opłacaną zaliczka taka sama, jak od budynków i przedmiotów na przedmieściach miasta Lwowa, mianowicie na Bajkach, Cetnerówce, Pohulance, Snopkowie, Wulce, Zofiówce, która zniżona nie została.

Dotychczasowy przepis, że opłata taryfowa zniża się o 20 prc., jeśli na dachu budynków mieszkalnych jest galerya żelazna lub kamienna, pozostaje dla miasta Lwowa i wszystkich jego przedmieść.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego**. Zapowiedziany na dziś dalszy ciąg odczytu p. dr. Maryana Ciesielskiego: „O Sonnenscheina projekcie finansowania kolei lokalnych", z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie odbędzie się.

— **Jubileusz zasłużonego Towarzystwa.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych kończy w bieżącym miesiącu 25-letni okres pożytecznej swej działalności. Na uczczenie tej pamiętnej w dziejach Towarzystwa chwili, odbędzie się w dniu 9 b. m. uroczysty obchód, połączony z wieczorkiem towarzyskim. Bliższe szczegóły obchodu podamy później.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 marca bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2 marca do 12 w południe dnia 3 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo zachodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +8,3°C., najwyższa +13,6°C. wczoraj po południu, najniższa +4,2°C. dziś w nocy.

Dziś rano podał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm

Prognoza na dobę 4 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad deszcz nieznaczny.

— **Benedyktyni.** W tym roku przypada dziewięćset-letnia rocznica założenia klasztoru Benedyktynów w Brzewnowie pod Pragą czeską przez św. Wojciecha w 893 r. W Brzewnowie, podobnie jak w Tyńcu, który powstał kilkanaście lat później, pierwszymi zakonnikami byli Włosi, sprowadzeni z Rzymu przez świętego biskupa. Kolatorami zaś byli dwaj Bolesławowie, w Polsce Chrobry, w Czechach książę Bolesław II.

— **Kantata Mickiewiczowska.** Termin konkursu na kantatę przy odsłonięciu pomnika Mickiewicza odspiewać się mającą, rozpisany przez komitet budowy pomnika, upłynął dnia 1 b. m. Na konkurs nadesłano ogółem 43 kantat, z Krakowa, z kraju, z Prus, Mińska, Nicei i t. d. Komitet krakowski rozpoczął zaraz pracę zbadania i ocenienia kantat.

— **W Kołomyi** odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca b. r. w sali ratuszowej I wieczorek muzyczny, pod kierownictwem p. Adama Wrońskiego, urządzony staraniem Towarzystwa miłośników polskiej sceny i muzyki im. Moniuszki. Program obfity i urozmaicony. Początek o godzinie 7½.

— **Jan Galasiewicz**, znany artysta dramatu i komedyi, teatrów warszawskich, oraz autor sztuk ludowych — z powodu ciężkiej choroby przestał należeć do składu trupy teatrów warszawskich, a to na mocy postanowienia dyrekcyi.

— **Towarzystwo polskie** wzajemnej pomocy w Sofii wydało sprawozdanie z czynności swego zarządu w roku ubiegłym. Członków liczyło Towarzystwo 49. Kasa pożyczkowa w roku ubiegłym była dość czynna, bo suma obrotowa doszła blisko do 3.000 franków. Korzystało z niej 11 członków. Przychód ogólny w roku zeszłym był 1.256·d5 fr. i takąż sumę wynosił rozchód. Biblioteka Towarzystwa składa się z 522 dzieł w 731 tomach. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo nie zapomniało na obczyźnie o obowiązkach patryotycznych i wszelkie rocznice narodowe, czciło obchodami. Do zarządu Towarzystwa na rok następny weszli pp.: M. Woronowicz jako przewodniczący, A. Tomicz jako zastępca przewodniczącego, J. Dąbrowski jako skarbnik. M. Janusz jako bibliotekarz i W. Szałkowski joko sekretarz.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, „Teść", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego — Jutro, w sobotę, Marta", opera w 4 aktach Flotov'a. Występ p. Julii Biondelli i pp.: Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

W poniedziałek ukaże się na scenie po raz pierwszy „Chwast", najnowsza komedya Blizińskiego. Ostatnie próby odbywają się pod okiem autora, który bawi w tym celu we Lwowie.

Pierwsze przedstawienie opery Jareckiego „Barbara Radziwiłłówna", naznaczono na dzień 11 marca. Próby orkiestralne są w pełnym toku.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

(§) W wielkiej sali ratuszowej rozpoczęły się dziś, o godzinie 10-ej rano, obrady XXVIII walnego zgromadzenia Rady ogólnej gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Zgromadzeniu przedłożył komitet: sprawozdanie z swych czynności za rok 1892; sprawozdania oddziałów Towarzystwa z ważniejszych ich czynności; zamknięcie rachunków Towarzystwa gosp. za r. 1892: wreszcie budżet na r. 1893.

Ze sprawozdania z czynności komitetu Towarzystwa gosp. za r. 1892 dowiadujemy się następujących szczegółów:

Szkoła chmielarska w Staremsiole, na której utrzymanie otrzymał komitet państwową subwencyę w kwocie 1000 zł. i krajową w kwocie 240 zł., rozwijała się dość pomyślnie. Komitet zamierza zreorganizować tę szkołę w tym kierunku, iż prócz chmielarstwa uczyć będą rymarstwa, koszykarstwa i kołodziejstwa.

Szkoła ogrodnicza we Lwowie wykazuje w r. sz. 1891/2 10 uczniów, z których 7 utrzymywało Towarzystwo, zaś 3 było na własnym koszcie. Popis uczniów wypadł bardzo dobrze. Subwencya państwowa dla tej szkoły wynosiła 1500 zł.

Wędrowne wykłady rolnicze zainteresowały widocznie naszych włościan, gdyż jak ze sprawozdania wynika, zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wysłał w ciągu 1892 roku 8 lustratorów, którzy zwiedzili 315 gmin. Przedmiotem pouczań, połączonych z lustracyą gospodarstw włościańskich, były różne gałęzie gospodarstwa wiejskiego. Ludność wiejska gromadzała się w dość znacznej liczbie na te pouczania. Sprawozda

nia lustratorów wykazują poważną cyfrę około 12.000 słuchaczy.

Statystyka rolnicza wykazuje, że w roku 1892 wzięto ogółem pod uprawę roli 2,206.151 hektarów, pozostawiono ugorem 392.463 hektarów, z łąk zaś w ogólnym obszarze 696.664 hektarów, skoszono 568.333 hektarów.

Przy tej sposobności podnosi komitet fakt zmniejszenia się uprawy tytoniowej, który wynosi przeszło 300 hektarów. Komitet przypuszcza jednakowoż, że ten ubytek jest przypadkowy.

Komitet apeluje do rolników, ażeby powiększyli zastęp jego współpracowników w dziale statystycznym. Jeżeli bowiem statystyka ma spełnić swe zadanie, jeśli ma możliwie wiernie przedstawić badane stosunki i dostarczyć cyfrowych informacyj, musi oprzeć się na poważnej liczbie sprawozdawców. Wtedy tylko znajdują swój wyraz odrębne właściwości gleby i klimatu, oraz odcienie poszczególnych okolic, — powstaje wzajemna kontrola dostarczonych dat, a zestawienia statystyczne zyskują na ścisłości i pewności, tem samem na wartości praktycznej.

W myśl wniosku ks. Leona Sapiehy, zwrócił się komitet do Oddziałów z przedstawieniem potrzeby zachęcania celniejszych w kraju rolników, do przeprowadzania doświadczeń z dziedziny rolnictwa, chowu bydła i t. p. Daty zebrane w ten sposób przez Oddziały, mogłyby zdaniem komitetu służyć innym rolnikom za środek pouczający, przyczyniłyby się wielce do podniesienia rozwoju kultury w kraju i stanowiłyby cenny materyał dla obrad rolniczych na radach ogólnych, walnych zebraniach i t. p.

Na cele podniesienia chowu bydła rogatego Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło subwencyę w sumie 16.000 zł. Kwoty tej użył Komitet na utrzymanie stacyj buhajów, na premiowanie bydła włościańskiego podczas przeglądowych wystaw i na pokrycie kosztów administracyi i kontroli.

Oprócz subwencyi państwowej otrzymał Komitet po raz pierwszy w r. 1892 subwencyę krajową w kwocie 10.000 zł.

W rozdziale o czynnościach w sprawach ekonomicznych i podatkowych, podnosi Komitet, że wskutek zawiązania się w Krakowie prowizorycznego Komitetu celem założenia „Izby dla handlu zbożem i produktami w Krakowie", był Komitet za pośrednictwem Namiestnictwa zapytywany o objawienie opinii co do potrzeby projektowanej instytucyi. Nie widząc potrzeby takiej z powodu, że interes rzetelnego handlarza zbożem raczej przez kreowanie publicznej giełdy z wszelkiemi jej prawami i obowiązkami mógłby być poparty, i nie mogąc się dopatrzeć w powstaniu takiej instytucyi korzyści dla krajowych robotników, oświadczył się Komitet przeciw utworzeniu takiej Izby.

Z okazyi zamierzonej reformy podatku zarobkowego, odniosło się prezydyum Izby deputowanych do Komitetu z żądaniem udzielenia opinii co do postanowień projektu, które dotyczą interesów rolniczych. Komitet, chcąc się z zadania tego należycie wywiązać, powołał w tym celu osobną komisyę, która wypracowała wyczerpujący elaborat, przesłany następnie prezydyum Izby deputowanych. W opinii tej komisya wyraziła zasadniczo zgodne zapatrywanie na podstawowe myśli zamierzonej reformy podatku zarobkowego, lecz domagała się z naciskiem uwolnienia od tego podatku przemysłu rolniczo-leśnego, o ile on połączony jest ściśle z rolnictwem i na przeróbce własnego surowca się ogranicza. W interesie rolnictwa żądano wytyczenia pewnej ścisłej granicy między przeróbką płodów rolniczych dla celów rolnictwa a właściwym przemysłem fabrycznym, rozciągając ten rozdział na wyrób piwa, spirytusu, na młyny, tartaki, gipsarnie, kamieniołomy i t. p. Również domagał się Komitet, aby uwolniono od podatku zarobkowego sklepy produktów rolniczych, w szczególności zaś sklepy spółek mleczarskich i t. p., wychodząc wszędzie z założenia, że rozciągnięcie tego podatku na zakłady, mające ścisły związek z rolnictwem, byłoby podwójnem opodatkowaniem rolnika. Wyrażając swe zdanie o sposobie repartycyi kontyngentu, rozdzielenia go na kontyngenty powiatowe i o komisyach kontyngentowych, domagała się wreszcie ankieta większego opustu podatku gruntowego, niż go daje projekt nowej ustawy.

Na istniejących 22 Oddziałów jest 11, w których ilość członków zwiększyła się; 4, w których zmniejszyła się; 5 oddziałów, w których liczba członków niezmienioną pozostała.

Do najbardziej wzrastających należą Oddziały: przemyski (o 33 członków), podolski (o 12 członków), kałuski (o 10 członków), rohatyński i brzeżański (po 8 członków). Ogólna liczba członków zwiększyła się o 71, a suma wkładek o 757 zł. 20 ct. Wszystkich członków było z końcem 1892 roku 1628 z wkładką 6.924 zł. 90 ct.

Według zamknięcia rachunkowego za r. 1892, czysty stan czynny majątku Towarzystwa wynosił 55.693 zł. 14 ct.

W projekcie budżetu na r. 1893 wstawił komitet dochody 7.909 zł. 63 ct., wydatki 9.970 zł., pozostaje do pokrycia przez Pddziały 2.060 zł. 37 ct.

Lwów, 3 marca.

Na zagajenie obrad przybyli: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, kraj. inspektor spraw rolniczych p. Władysław Struszkiewicz, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Chamiec, członkowie Wydziału krajowego pp. dr. Wereszczyński i Tadeusz Romanowicz, prezes Tow. kredytowego ziemskiego p. Zygmunt Dembowski.

Zgromadzenie zagaił wiceprezes p. Stan. hr. Stadnicki następującą przemową:

Pod grozą bolesnego wrażenia przypadł mnie w udziale zaszczyt zagajenia obrad 28 Rady ogólnej.

Ten, którego od długiego szeregu lat zwykli byliśmy na tem miejscu przewodniczącego obradom oglądać; — przybity dzisiaj i złamany strasznem nieszczęściem w rodzinie. — Bóg jednak wszechmocny ukoić raczy te rany serca jego i zobaczymy go zapewne już wkrótce na dawnym posterunku.

Podwójny zatem jest dzisiaj smutek serc naszych. — Z jednej strony cierpiemy z ojcem; z drugiej strony bolejemy nad stratą syna, kolegi naszego w komitecie, towarzysza zawodu wszystkich rolników bez wyjątku.

A strata, którąśmy ponieśli skutkiem śmierci ś. p. ks. Leona Sapiehy jest wielką i doniosłą.

Poniósł stratę kraj, uroniwszy jednego z najlepszych swych synów; — straciło społeczeństwo jednego z dzielnych współpracowników swoich; — stracili rolnicy jednego ze swoich zamiłowanych w tym zawodzie towarzyszy.

Jak iskra elektryczna przeleciał szczery żal za nim kraj cały i stwierdził, że za wcześnie opuścił ziemię, którą tak ukochał ś. p. ks. Leon Sapieha.

Sądzę, że będę wiernym przedstawicielem uczuć szan. zgromadzenia — jeżeli Was poproszę byście przez powstanie to uczucie czci dla przedwcześnie zmarłego zaznaczyć raczyli.

Nie na tem, niestety, jednak koniec naszej dzisiejszej kroniki żałobnej.

Przed trzema tygodniami złożyliśmy do grobu zwłoki ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego.

Za mało wymownemi są usta moje bym wiernie skreślić potrafił — jaką stratę skutkiem ubytku męża tego poniósł kraj, rolnicy, poniosła Polska cała.

Radkimi bowiem w społeczeństwie naszem przymiotami serca i duszy odznaczał się zmarły. Rzadkiej, prawdziwie mrówczej pracowitości — a przytem silnych, niczem na manowce wprowadzić się nie dających przekonań był wyznawcą ś. p. Koziebrodzki.

Nie było sprawy publicznej w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu, w którejby on nie brał czynnego i zawsze dodatniego udziału. Nie było sprawy narodowej polskiej, którąby nie powodowała silniejszego bicia jego polskiego serca i nie znalazła go w pierwszych szeregach swych dzielnych szermierzy.

A jak on pracować umiał poświadczyć mogą i muszą ci wszyscy, którzy nie w jednej sprawie publicznej z nim razem na jednych zasiadali ławach. Wszystko co czynił, robił z przekonania, którego łatwo zmienić nie umiał; pracował dla sprawy nie dla efektu i frazesu.

Oprócz zaś spraw ogólniejszego znaczenia miał jeszcze czas być i rolnikiem. Swoim majątkiem zarządzał wzorowo osobiście, był prezesem jednego z najżywotniejszych i najliczniejszych oddziałów naszego Towarzystwa, a nie zbyt dawno zaszczyciliście go Panowie mandatem wiceprezesa naszego komitetu.

Tak zatem w osobie ś. p. Władysława Koziebrodzkiego tracimy znowu jednego z dzielnych współpracowników naszych, Polska traci wiernego syna swego.

Ponownie muszę was prosić szanowni Panowie, byście przez powstanie cześć zmarłemu oddać zechcieli.

Po tak bolesnym wstępie, nim przystąpimy do obrad nad obszernym porządkiem dziennym, niech mnie wolno będzie poruszyć dwie sprawy pierwszorzędnego znaczenia. Jedną, umieszczoną wprawdzie na porządku dziennym, którą jednak bez ujmy dla wywodów dotyczącego referenta choć kilku słowy podnieść muszę. Drugą w poczęciu dopiero będącą, a której owoce w r. 1894 podziwiać mamy.

Pierwsza, to sprawa naszej akcyi w kierunku podniesienia hodowli bydła w naszym kraju. Sprawa to ściśle złączona z osobą naszego czcigodnego Prezesa. Rok temu wkrótce będzie, gdy On z trybuny sejmowej bronił projektów w tym względzie postawionych i przeprowadził szereg uchwał z hodowlą bydla ścisły związek mających. A zatem ustawę o licencyonowaniu buhai, i szereg uchwał zapewniających materyalne poparcie temu przedsięwzięciu.

W wykonaniu powyższych uchwał odniósł się wysoki Wydział krajowy z zupełnem zaufaniem i w przeświadczeniu, że tylko fachowe organa ze skutkiem akcyę tę przeprowadzić zdołają do obu towarzystw rolniczych naszego kraju, i to właśnie zaufanie w nas położone, najwyższej magistratury krajowej, z tego tu miejsca z naciskiem podnieść pragnąłem.

Tej wiary i nadziei w naszą działalność obecnie i w przyszłości nam zawieść nie wolno, a o ile to w ramach czynności komitetu naszego Panowie leży, zawiedzione one nie będą.

Działalność dotychczasowa komitetu w tym kierunku była nie małą, wypracowano bowiem cały szereg programów, przepisów wykonawczych do ustawy i instrukcyi różnych, które aprobacie wysokiego Wydziału krajowego przedłożono; wreszcie regulaminów i instrukcyi, które w wewnętrznym zakresie działania komitetu w sprawach hodowlanych koniecznemi się okazały.

W dalszej energicznej akcyi w tym kierunku komitet Wasz nie ustanie, ale działalność ta jego znaleść winna poparcie w szerszym ogóle, znaleść musi współpracowników w każdym rolniku z osobna.

Zakres ten działania dla pojedynczego nie ujęty wprawdzie w jakąś pisaną instrukcyę, znajdzie się zbyt łatwo w szczerem przejęciu się potrzebą tej akcyi i w spełnieniu swego obywatelskiego obowiązku.

Że tak a nie inaczej będzie, o tem nie mam prawa ani na chwilę wątpić, a wtedy to zaufanie w nas położone okaże się usprawiedlionem.

Drugą sprawą, którą poruszyć pragnąłem, jest przedsięwzięcie wielkiej wagi; — jest nią przygotowująca się na rok przyszły Wystawa krajowa we Lwowie.

O ile, w którym kierunku, i dlaczego wystawy w ogóle pożytek krajowi przynieść mogą, w tej chwili omawiać nie zamyślam, tem bardziej, że już długoletnie doświadczenia fakta te stwierdziły. Sądziłem jedynie, iż odpowiednią jest chwila przypomnieć rolnikom, że czeka ich popis, do którego godnie przygotować się winni.

Myśl i inicyatywa przyszłorocznej Wystawy wprawdzie nie przez rolników rzucona; lecz przez tychże w lot podjęta, znajduje się obecnie w stadyum, coraz bardziej do urzeczywistnienia zbliżonem; zaczyna nabierać ciała, rośnie, a wkrótce silnym organizmem się stanie.

Należy zatem, moim zdaniem, do tego wzrostu ogólnego przedsięwzięcia również rolnikom się przyczynić; wypada stwierdzić, że sił żywotnych, dobrych chęci i energii nam nie brak; trzeba, by dział rolniczy przyszłej powszechnej wystawy odpowiedzieć zdołał innym, świetnie się zapowiadającym działom tejże.

Aby do tego dojść celu, trzeba tylko z pełną wiarą w siebie samych przystąpić do dzieła; popierać w miarę sił i możności przedsięwzięcie to moralnie i materyalnie; a zachętą do tego niech będzie fakt, że na czele tej pracy stoi rolnik zawodowy, stoi nasz czcigodny Prezes.

Niechaj zatem każdy rolnik swą cegiełką pracy do budowy gmachu tego przyczynić się zechce; niechaj wszyscy społem zwartym szeregiem zamierzone przedsięwzięcie podeprą i w górę wzniosą; a wtedy śmiało i ze spokojem swoim i obcym w oczy popatrzeć będziem mogli, gdyż znajdziem nagrodę w przeświadczeniu, żeśmy nasz obowiązek spełnili.

Kończąc swą przemowę podziękował przewodniczący JE. hr. Namiestnikowi i JE. Marszałkowi krajowemu za udział w zgromadzeniu.

Jako komisarza rządowego przedstawił przewodniczący p. Kleeberga, radcę c. k. Namiestnictwa.

Na wniosek p. Wybranowskiego uchwalono wybrać deputacyę z trzech, która ma złożyć JE. ks. Adamowi Sapieże ustnie kondolencyę zgromadzenia. W skład deputacyi wchodzą pp.: Jaroszyński, Gniewosz Włodzimierz i Brykczyński Stanisław.

Po odczytaniu listy reprezentantów i delegatów Towarzystw rolniczych pozakrajowych, przedłożył referent komitetu, dr. Tadeusz Pilat, sprawozdanie z czynności w r. 1892. Sprawozdanie to podajemy powyżej. Zgromadzenie przyjęło je bez czytania do wiadomości. Referent sprostował tylko mylkę w sprawozdaniu t. j. że liczba członków nowo przybyłych wynosi 129 (a nie 71, jak mylnie wydrukowano), a suma nowych wkładek wynosi 757 zł., nie zaś 721.

Sprawozdanie z czynności Oddziałów przedłożył p. Mieczysław Onyszkiewicz, który ogólnikowo zaznaczył, że Oddziały coraz żywiej interesują się sprawami gospodarstwa wiejskiego, podejmując pracę w kierunkach wskazanych rozwojem nauki. Wystawa krajowa da niezawodnie świadectwo, że rolnictwo krajowe ciągle postępuje. Nieufność i antagonizmy, jakie zaznaczały się do niedawna w Oddziałach, znikają, i żywioły rozmaite, łącząc się w Oddziałach, pracują skutecznie około podniesienia poszczególnych gałęzi dobrobytu krajowego.

Sprawozdanie przyjęto bez rozpraw do wiadomości.

Z kolei członek komitetu dr. Tadeusz Skałkowski, przedłożył sprawozdanie komitetu w przedmiocie parcelacyi gruntów. Wspomniawszy na wstępie o rezultatach, jakie wydał system kolonizacyjny w Prusiech i w Królestwie Polskiem, gdzie kolonizacya ciągle postępuje, zaznaczył referent, że w kraju naszym, w zachodniej części parcelacya postępuje raźniej, natomiast we wschodniej części jest dla parcelacyi „częściowej" jeszcze bardzo szerokie pole. Powołując się na daty statystyczne, zestawione przez dr. Tadeusza Pilata, wykazał referent dalej, że średnia własność ziemska w Galicyi raptownie niknie, bo albo bywa rozparcelowaną na drobne własności włościańskie, albo wcielaną do własności większej; również uszczupla się skutkiem coraz trudniejszych warunków społecznych i drobna własność, która w ciągu lat 40 zeszczuplała do $^1/_3$ części dawnego swego obszaru, bo gdy w r. 1842 wynosiła przeciętnie 9 morgów obszaru, teraz zeszczuplała do 3 morgów. Te okoliczności wskazują na potrzebę tworzenia średniej własności ziemskiej t. j. folwarków o kilkudziesięciu morgach, lub własności włościańskich o kilkunastu morgach. W tym celu stawia komitet następujące wnioski:

1. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wypowiada przekonanie, że parcelacya częściowa większych posiadłości ziemskich, zwłaszcza we wschodniej części kraju, jest pożądaną zarówno ze względów ekonomicznych, jak społecznych.

2. Mianowicie jest pożądanem, wobec zbyt małej liczby posiadłości ziemskich średniej objętości, dążyć do wytworzenia bądź to folwarków dworskich, bądź też osad włościańskich średnich rozmiarów.

3. Pożądanem jest także zabezpieczenie takich średnich posiadłości ziemskich przed dzieleniem ich w drodze spadkowej, przez odpowiednią zmianę prawa spadkowego, celem ułatwienia spłaty sched spadkowych, dla utrzymania posiadłości tego rodzaju w ręku jednego ze spadkobierców.

4. Dla ułatwienia parcelacyi i prowadzenia jej w sposób prawidłowy dążyć należy do zawiązania spółek lokalnych, których zadaniem byłoby pośrednictwo między właścicielami większych posiadłości, zamierzającymi swoje grunta sprzedać a ludnością poszukującą ziemi do nabycia.

5. Parcelacya, usuwająca zupełnie posiadłości większe, szkodliwą jest dla interesów narodowych i społecznych naszego kraju, a jest wielce niekorzystną także pod względem gospodarczym.

6. Dla utrudnienia parcelacyi spekulacyjnej, przeprowadzonej bez względu na hipoteczne obciążenie ziemi, i narażającej nabywców na utratę całego mienia, — należałoby w drodze prawodawczej przeprowadzić zakaz dzielenia posiadłości, obciążonych hipotecznie, i unormować postępowanie sądowe przy podziale takich posiadłości w sposób, zabezpieczający zarówno interesa nabywców jak i wierzycieli.

Wnioski komitetu w punktach 1, 2 i 3 uchwalono bez dłuższej rozprawy. Przy punkcie 4 p. Jaroszyński, korzystając ze sposobności, podniósł potrzebę rozbudzenia na nowo do życia Towarzystwa ochrony większej własności ziemskiej, i zakładania tegoż filij w kraju. Rezolucyę p. Jaroszyńskiego w tym kierunku poparł gorąco p. Włodzimierz Gniewosz.

Referent zaznaczył, że istnieją już dwa Towarzystwa w rodzaju proponowanych w punkcie 4 spółek lokalnych, t. j. w Limanowej i Wadowicach, które działają jednak dotąd bardzo powoli. Na wniosek p. Włodzimierza Gniewosza uchwalono obradować nad punktem 4 na poufnem posiedzeniu, — wszystkie inne punkta wniosku komitetu przyjęto bez zmiany. Z kolei przystąpiło zgromadzenie do wyboru III wiceprezesa Towarzystwa w miejsce ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego. Po dłuższej dyskusyi formalnej natury uchwalono, celem naradzenia się poufnego, zawiesić posiedzenie na kilka minut.

Trzecim wice-prezesem wybrany został pan Stanisław Brykczyński, 59 głosami na 71 głosujących.

Z kolei referował p. Trommel sprawę uciążliwości, połączonych z wykonaniem ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Referat ten objął p. Frommel w zastępstwie chorego księcia Adama Lubomirskiego, bawiącego w Abbazzyi. Ankieta, w sprawie tych uciążliwości, zwołana przez komitet, postawiła szereg wniosków i wyraziła życzenie, aby te wnioski zostały przedłożone Sejmowi i Kołu polskiemu do uwzględnienia.

Dziś wieczorem, o godzinie pół do 5, odbędzie się posiedzenie poufne, jutro zaś o godzinie 10 dalszy ciąg obrad walnego zgromadzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 marca.

Pomimo wielkich likwidacyj ze strony mniejszych spekulantów, którzy ufni w doskonałe przeprowadzenie wszystkich konwersyj i emisyj, połączonych z regulacyą waluty, zakupowali w ostatnich czasach w olbrzymich ilościach bankowe walory, usposobienie zwyżkowe giełdy nie zmieniło się wcale; kredyty notują dziś 341·50 i mają doskonałą tendencyę. Walory przewozowe natomiast uległy zniżce. Akcye zwłaszcza Staatsbahnu z 316 spadły na 309·50, gdyż rozszerzono pogłoskę, jakoby Rząd zastrzegł dla siebie korzyści z przedłużenia terminu amortyzacyjnego pryorytetów kolei państwowej. Pomimo energicznych zaprzeczeń ze sfer kompetentnych, pogłoska ta zaszkodziła kursowi akcyj Staatsbahnu.

Emisya 60 milionów złotej renty austr. powiodła się świetnie, gdyż pokryto ją 10 razy, t. j. subskrybowano 600 milionów. Grupa skorzystała natychmiast z prawa opcyi 30 milionów złotej renty.

Z zagranicznych giełd donoszą tu, że konwersya listów zastawnych Król. Polskiego została w Petersburgu na później odłożoną.

W Paryżu podniosła w zeszłym tygodniu publiczność z państwowych kas oszczędności o 20 milionów franków więcej aniżeli wynosiły wkładki.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że dywidenda akcyj kredytowych wynosi za rok 1892 f. 14·50.

Dewinkulacya obligacyj propinacyjnych. Bank krajowy ogłasza równocześnie, że z upoważnienia *Länderbanku* do końca marca b. r. dewinkuluje obligacye propinacyjne za opłatą 1 prc prowizyi. W obec dzisiejszego więc kursu tych obligacyj 96·85 prc. mogą właściciele tychże zrealizować je po kursie netto 95·85 prc. czyli o siedm na sto wyżej, niż był kurs przy przyznaniu kapitału indemnizacyjnego za propinacyę. Kto więc z tego korzystnego stosunku i wysokich dzisiejszych kursów pragnie korzystać, ten ma dziś jedyną ku temu sposobność.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 marca: pszenica 7·75 do 8·25, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·25 do 5·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 11·25 do 11·75, groch 7·— do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona 65·— do 72·—, biała 70·— do 85·—, szwedzka 64·— do 77·—, kminek 18·— do 19·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara 5·— do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Według ostatnich wiadomości, Najj. Pan zamierza jutro, w sobotę, lub najpóźniej w niedzielę, udać się z Territet z powrotem do Wiednia. Do dzienników wiedeńskich telegrafują, że departament szwajcarski spraw zagranicznych otrzymał zawiadomienie, iż życzeniem jest Najj. Pana, aby w czasie podróży Jego Ces. Mości zaniechano wszelkich zarządzeń policyjnych. Skutkiem tego nie zawizowano policyi kantonalnej o podróży Monarchy, jak to bywa zwyczajem, gdy przybywają na terytoryum szwajcarskie głowy koronowane. Przedwczoraj odbyli Najj. Państwo pieszo kilkogodzinną wycieczkę i dotarli — jak już wiadomo z depesz — na wierzchołek Mont-Fleuri, zkąd roztacza się cudowny widok.

Zdaje się, iż znajdujące się obecnie na porządku dziennym w Izbie dep. obrady nad budżetem Ministerstwa handlu pociągną się dłużej niż przewidywano i dla tego też należy wątpić, czy cały preliminarz będzie mógł być załatwiony do 12go b. m., jak to było w projekcie. Słychać, iż celem uporania się do wielkiego tygodnia tak z preliminarzem, jak i kilkoma pilniejszemi przedłożeniami będą musiały być zarządzone posiedzenia wieczorne.

Z Poznania donoszą, iż na prepozyturę katedralną w Gnieźnie, pierwsze w kraju dostojeństwo katedralne instalował ks. arcybiskup Stablewski protonotaryusza apost., prałata i dziekana kapituły poznańskiej, Kazimierza Dorszewskiego, zaś na opróżnioną po nim godność dziekana kapituły poznańskiej ks biskupa sufragana papieskiego dr. Likowskiego.

Onegdaj przybyli do pałacu arcybiskupiego katoliccy i polscy członkowie Sejmu stanów prowincyonalnych, aby złożyć hołd księdzu arcypasterzowi. Wice-marszałek p. Stanisław Stablewski przemówił w poważnych słowach do arcypasterza, wyrażając przekonanie, że żywi także interes dla prac Sejmu, które chociaż rozwój stosunków komunalnych tylko mają na celu, niemniej jednak przyczynić się mogą do postępu i rozwoju W. Księstwa.

Dnia 28go lutego odbył się w Berlinie wielki wiec jubileuszowy tamtejszych katolików niemieckich, na uczczenie 50-letniego jubileuszu biskupiego Papieża Leona XIII, na który przybyła także prawie cała frakcya centrum parlamentarnego i sejmowego. Głównym mowcą jubileuszowym był znany przywódca centrum dr. Porsch. Wiec wysłał telegram gratulacyjny do Papieża na ręce bawiącego w Rzymie kardynała, księcia biskupa wrocławskiego dr. Koppa.

Jak z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, nadzwyczajny poseł ces. niemieckiego do Ojca św., generał v Loë, zostanie ozdobiony najwyższą dekoracyą papieską, orderem Chrystusa. Austro-węgierski ambasador przy Stolicy św., hr. Revertera, ma otrzymać wielki krzyż orderu Piusa. Ambasadorowi francuskiemu przy Watykanie, hr. Lefebvre de Behaine, który posiada już ordery Piusa i Grzegorza, ma być nadany order Chrystusa.

Jak wiadomo, *Figaro* podniósł zarzut przeciwko Floquetowi, Freycinetowi i Clémenceau, że usilne robili zabiegi u obu Lessepsów, aby nie dopuścić do procesu, jakim Reinach i Herz grozili Towarzystwu panamskiemu. Clémenceau w dzienniku swym *Justice* zaprzeczył doniesieniom *Figara*. Otóż *Figaro* w odpowiedzi na to zaprzeczenie ogłasza obecnie protokoły śledztwa sądowego, zawierające zeznania samego Clémenceau, jakoteż Freycineta i Floqueta. Protokoły te, jeśli są prawdziwe, potwierdzają doniesienie *Figara*. Okazuje się bowiem, że Clémenceau sam zeznał, iż po naradzie z senatorem Ranc'iem, postanowił zapobiedz skandalicznym rewelacyom, jakie wynikały z procesu Reinacha i Herza przeciwko Lessepsom. W tym celu Clémenceau udał się osobiście do Karola Lessepsa i prosił go, aby zaspokoił żądania Reinacha. O Herzu nie było jeszcze wówczas mowy. Lesseps odpowiedział, że br. Reinach wziął pierwej około 10 milionów, a w chwili emisyi 1888 roku, przed głosowaniem Izby nad projektem losów panamskich, zażądał znowu dwunastu milionów, powołując się na to, że musi zaspokoić żądania Herza, który robi wielkie trudności. Lesseps, który odmówił Reinachowi, nie dał również p. Clémenceau żadnego przyrzeczenia. Wkrótce jednakże wezwany został przez oficera ordynansowego do ministra wojny. Freycinet zalecał Lessepsowi, aby starał się o usunięcie trudności i zapobieżenie procesowi, gdyż jest to w interesie republiki i rządu. Potem Ferdynand Lesseps wezwany został do Floqueta, który był wówczas ministrem spraw wewnętrznych, a Karol Lesseps towarzyszył ojcu w tej wizycie. Floquet przemawiał w tym samym duchu, co Freycinet. Jak wiadomo, Lesseps ostatecznie zgodził się na nalegania ministrów.

Lesseps zeznał także w obec sędziego śledczego, że na żądanie Floqueta dał Artonowi do rozporządzenia 300.000 franków. Floquet podał do protokołu, że nie przypomina sobie jak się rzecz miała co do procesu; sądzi jednakże, że rozmowa jago z Lessepsem odbyła się dopiero w jesieni, a więc po głosowaniu nad projektem emisyi losów panamskich.

Freycinet również nie przeczy twierdzeniom Lessepsa; ale utrzymuje, że rady, jakich udzielił Lessepsowi nie były presyą, lecz miały charakter czysto przyjacielski.

Figaro z przytoczonych protokołów wyciąga wniosek, że „oprócz Baihauta, który zażądał dla siebie miliona od Towarzystwa panamskiego, byli i inni ministrowie, zresztą niewątpliwie uczciwi ludzie, którzy domagali się od Towarzystwa panamskiego pieniędzy dla swych protegowanych i dla swych sprzymierzeńców."

Proces o korupcyę będzie zatem, jak kończy *Figaro*, procesem ówczesnych ministrów.

Ogłoszenie protokołów przesłuchania Lessepsa, Freycineta, Floqueta i Clémenceau wywołało silne zaostrzenie dyskusyi w sprawie panamskiej. *Figaro* otrzymał z powodu bezprawnej publikacyi sądowych dokumentów cytacyę sądową. Niektóre dzienniki przewidują nowe, groźne dla gabinetu interpelacye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Territet, 3 marca. Wczoraj rano orkiestra z Montreux odegrała dla Najj. Państwa szereg utworów i austryacki hymn ludowy. Najj. Państwo zwiedzili wczoraj zamek Chillon, urządzili wycieczkę do Veytaux i w okolicę Territet. Stan zdrowia Najj. Państwa jest jak najbardziej pomyślny.

Wiedeń, 3 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem Ministerstwa handlu.

Wiceprezydent Chlumecky przywołuje dep. Luegera dodatkowo do porządku, z powodu wielce obrażających uwag, zwróconych podczas wczorajszego posiedzenia przeciw deputowanemu Treuinfelsowi.

Dep. Kübeck domaga się większych inwestycyj na drogi wodne, koleje żelazne, regulacye rzek. Kanały Dunaj-Odra oraz Dunaj-Wełtawa-Łaba powinny być, o ile możności, równocześnie wykonane, a nie należy również zapominać o połączeniu tych kanałów z Wisłą i z rzeką Eger. Mowca żąda dalej jak najbardziej systematycznego programu przy budowie kolei lokalnych, oraz utworzenia urzędu hydrotechnicznego, któryby zajmował się drogami wodnemi i większemi regulacyami rzek. Na pierwszem miejscu należy uwzględnić regulacye rzek galicyjskich i rzeki Morawy z dopływami. Cały program prac należałoby przekazać do przeprowadzenia komisyi centralnej dla krajowych inwestycyj w Wiedniu, jakoteż komisyom krajowym. Mowca wnosi w końcu rezolucyę w sprawie pokrycia kosztów zamierzonych robót. (Oklaski po lewicy).

Deputowany Kaiser oświadcza, że przy zawieraniu traktatów handlowych winny być uwzględnione także interesa rolnictwa, a nietylko przemysłu. Mowca wyraża obawę, że w skutek niemiecko-rossyjskiego traktatu stosunki handlowe między Austryą a Niemcami dotkliwie mogą ucierpieć. Austryackiemu rolnictwu grozi również niebezpieczeństwo z powodu traktatu z Serbią, który dozwala na dowóz serbskiego bydła do Austryi, tudzież z powodu otwarcia rumuńskiej granicy.

Mowca wyraża życzenie uregulowania stosunków poczt wiejskich, upaństwowienia kolei północnej i południowej, usunięcia wszystkich ulg taryfowych, udzielonych poszczególnym zakładom, tudzież dalszego rozwinięcia ustawodawstwa, mającego na celu ochronę robotników.

Deputowany Kaltenegger zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące młynarskiemu przemysłowi w Austryi, z powodu węgierskiej konkurencyi, zaznacza konieczność reform dla podniesienia przemysłu i stanu włościańskiego, i stawia wniosek, aby dla ułożenia tych reform odbywała się osobna, dwumiesięczna sesya.

Minister handlu Bacquehem przyznaje, że położenie ekonomiczne Tryestu jest niepomyślne, przyczyną tego jednak nie jest system obecny, ale ogólna depresya, wywołana środkami zaradczymi przeciw cholerze.

Pan Minister przypomina szereg udogodnień, jakie otrzymał Tryest po zniesieniu wolnego portu, a między innemi zaprowadzenie licznych regularnych połączeń z dalekim Wschodem. Na dalsze wykonanie trasy kolei żelaznej tauernskiej wnosi dzisiaj Pan Minister kredyt dodatkowy w sumie 20.000 zł. (*Oklaski*). Następnie omawiał Minister akcyę Rządu na rzecz drobnego przemysłu, podniósł pomyślne rezultaty wystaw narzędzi rękodzielniczych, zawiadomił, iż w skutek inicyatywy komisyi budżetowej wniesie przy pozycyi: „popieranie handlu i przemysłu", kredyt dodatkowy w sumie 8000 zł., przyrzeka popierać wystawy, omawia pomyślne wyniki ustawy przeciw oszukańczym wysprzedażom, i wyraża nadzieję, że ankieta przemysłowa weźmie pod rozwagę kwestyę zmiany statutu o stowarzyszeniach. W dalszym ciągu swych wywodów przyrzeka Minister jak najżyczliwsze uwzględnienie życzeń stanu kupieckiego co do wypoczynku niedzielnego, wyjaśnia zakres działania i obowiązki inspektorów przemysłowych, których liczba została znacznie powiększoną, przytacza daty statystyczne o bezrobociach, które w porównaniu z innemi państwami nie dają powodu do pesymistycznych uwag, podnosi dodatnie strony cłowej rady przybocznej, która wiele już zdziałała dobrego, poczem przechodzi do omówienia traktatów handlowych. Zawarcie traktatu handlowego z Serbią doznało zwłoki głównie skutkiem zmiany systemu w sąsiedniem królestwie. Co się tyczy Hiszpanii i Portugalii, to jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości zawarte zostaną z temi państwami traktaty. Wojna cłowa z Rumunią już ustała, a wywóz z Austro-Węgier do Rumunii i odwrotnie podniósł się. Pożądanem jest wszakże, aby obecny stosunek został utrwalony przy zawarciu traktatu. Dotykając wiadomości, obiegających o niemiecko-rossyjskim traktacie handlowym, oświadcza P. Minister, iż gdy tego rodzaju wersye przyjmowane były w latach poprzednich z jak największą nieufnością, obecnie daje im wiarę opinia publiczna, chociaż nie ma dotychczas urzędowego potwierdzenia. Objaw taki należy tem tłómaczyć, iż z jednej strony Niemcy skutkiem różnicy ceł zbożowych, uważają chwilę obecną za stosowną do porozumienia się z Rossyą, z drugiej zaś nie zdaje im się, aby skutkiem porozumienia brały na siebie jakiebądź dalsze zobowiązania. P. Minister przypominając, iż już podczas obrad nad traktatami handlowymi oświadczył, że Austrya nie ma opartego na traktacie prawa do dalszego utrzymania ceł dyferencyjnych, ubolewa i gani w tonie jak najbardziej stanowczym twierdzenie deput. Kaisera, który zarzucił rządowi niemieckiemu brak lojalności w polityce handlowej. Traktaty handlowe nie chciały ustanowić pragmatycznego systemu pod względem ceł dyferencyjnych. (*Huczne oklaski*).

P. Minister odpiera dalej zarzut, jakoby Rząd, zawierając traktaty handlowe, nieuwzględniał należycie interesów gospodarstwa rolnego i oświadcza, że obecne handlowo polityczne położenie pozwala spoglądać z pełnem zaufaniem w przyszłość. (*Oklaski.* P. Ministrowi gratulują jego koledzy i liczni deputowani). Przed zamknięciem posiedzenia wniósł P. Minister zapowiedziane kredyty dodatkowe.

Wiedeń, 3 marca. W Izbie poselskiej podczas rozprawy nad budżetem Ministerstwa handlu przyjęto dziś wniosek dep. Hallvicha, ażeby wziąć bezzwłocznie pod obrady wniesione wczoraj przez P. Ministra handlu projekta o kredytach dodatkowych.

Dep. Dyk wnosi zwołanie ankiety, któraby obmyśliła środki pomocy dla austryackiego przemysłu młynarskiego, ciężko przygniecionego konkurencyą węgierską.

Wiedeń, 3 marca. Ks. Ferdynand bułgarski wyjechał wczoraj wieczorem do Sofii.

Wiedeń, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę władz krajowych na zagranicznych agentów, którzy pod pozorem zakupna bydła i zboża, jeżdżą po wsiach, propagując wszelkimi środkami wychodźtwo do Ameryki, a głównie do Brazylii. Namiestnictwo dolno-austryackie wezwało skutkiem tego starostwa, ażeby nakazały żandarmom i burmistrzom surową czujność, i oddawały takich agentów sądom, ewentualnie ażeby wydawały same nakaz odstawiania agentów do granicy albo do miejsca przynależności.

Budapeszt, 3 marca. Wczorajsza konferencya biskupów węgierskich obradowała nad tą częścią memoryału, mającego być wniesionym do Korony, Papieża i rządu, która mówi o ślubach cywilnych. Konferencya jak najbardziej stanowczo oświadczyła się przeciw wprowadzaniu ślubów cywilnych.

Berlin, 3 marca. Parlament niemiecki uchwalił pozycyę budżetową, która przeznacza na stłumienie handlu niewolnikami i na ochronę interesów Niemiec w Afryce wschodniej, półtrzecia miliona marek. Kanclerz hr. Caprivi podniół, że nie jest bynajmniej zamierzonem niepotrzebne pomnożenie wojsk niemieckich w Afryce wschodniej i wziął w obronę br. Sodena przed niesłusznymi zarzutami.

Luksemburg, 3 marca. Dziedziczny wielki książę luksemburski Wilhelm, zaręczył się z księżniczką Anną Braganza.

Rzym, 3 marca. Z powodu przypadającej na wczoraj rocznicy urodzin Swoich udał się Ojciec św. w dniu wczorajszym do sali tronowej w Watykanie, gdzie było już zgromadzone całe kolegium kardynałów. Przemowę do Ojca św. wygłosił kardynał Monaco la Valetta. Ojciec św. odpowiadając na nią, wspomniał w serdecznych słowach o wspaniałych uroczystościach, urządzonych na cześć Jego jubileuszu, a zwłaszcza o tych, których widownią był Rzym i zauważył, że uroczystości te podnoszą sławę Kościoła, że wśród rozczarowań, przez które Kościół w dzisiejszych czasach musi przechodzić, budzą one błogie nadzieje, że dowodzą, iż instynkt ludu każe im ku wspólnemu zbawieniu jednoczyć się na łonie Kościoła, w którem ratunek znajdują, — i trwać stale przy tej podstawie, bez której nie ma ani sprawiedliwości, ani porządku społecznego.

Bukareszt, 3 marca. Według pogłosek krążących na kurytarzach Izby deputowanych. prymas Rumunii wniósł ze względów na zdrowie swoje prośbę o dymisyę.

Washington, 3go marca Nowy prezydent Unii, p. Cleveland, przybył tu, witany entuzyastycznie przez ludność.

Belfort, 3 marca. Wczoraj odbyła się tu wielka demonstracya przeciw billowi o *Home-rulu*, przyczem spalono wizerunki Gladstona i Morleya.

Zgromadzenie w Ulster przyjęło rezolucyę tej treści, że stronnictwo lojalistyczne nie uzna nigdy parlamentu w Dublinie i nie będzie płaciło podatków.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dla usunięcia zawrotów głowy zaćmień w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć, jak wypiją wieczorem szklankę ziółek Chambarda. Bardzo przyjemnego smaku, w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć, lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza. 9

Zwraca się uwagę na anons dotyczący wysprzedaży w handlu A. Mańkowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1893.

Hotel Żorża.

PP W. ks. Czartoryski z Wiązownicy, T. Fedorowicz z Klebanówki, O. Schnell z Firlejówki, Wł Górski z Raźwienicy, W. Krasdolski z Lataecza, A. Cielelecki z Porchowy, W. hr. Ledochowski z Podola ross.; A. Weissbach ze Skolego.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc luty: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc luty w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35		—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.6
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.35

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 3 marca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	96	20	-	—
$4^1/_2$ pr. w. a. los. 52 l.	101	—	101	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	96	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	100	30	101	—
„ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	40	—	44	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 -	1	31 —
„ papierowy	1	$26^1/_2$	1	$28^1/_2$
00 marek niemieckich	59	10	59	70

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.95	99.15
luty-sierpień	98.95	99.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.65	98.85
kwiecień-październik	98.65	98.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149. —	149.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168 75	169 25
„ „ 1864 po 100 zł.	——	——
„ „ 1864 po 50 zł.	—	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	.——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.80	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.85	118.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.50	106
Galicyi	105.50	106.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.—	97.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.50	160.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	341.40	342.10
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	256.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994—	998.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 25	96 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	373—	375.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2940.—	29?0 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.?0	220.20
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	260.—	264.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	311 25	312.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	198 50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.—	206.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	120.80
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 20	99.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	11 . 0	1175.0
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	——
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	-- -
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	101 20	101.60
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	100.85
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 25	101.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.75	102.35
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	99.40

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 50	101.5
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.50	90.50
z r. 1884	96.75	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.50	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145.50

6. Losy

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.—	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68.50
Pożyez. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.5
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. st.	121.15	121.35
Paryż za 100 fr.	48.12.5	48.20.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·6 .—	9.64 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2193 [1392 2—3]

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu dzierżawnym Kozowa składającym się z miasteczka Kozowa i z 17 wsi (III. klasa taryfy podatku konsumcyjnego od mięsa) na czas od 1 kwietnia 1893 do końca grudnia 1895 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu 20 marca 1893 od godziny 8-mej do godziny 12 przed południem.

Cena wywołania na jeden rok wynosi 1538 zł.

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed licytacyą wadyum w kwocie 153 zł. 80 ct.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać wymieniony dokładnie zaofiarowany czynsz dzierżawny tak liczbami jako też słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 19 marca 1893.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. czynszu dzierżawnego umówionego z nim za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 25 lutego 1893.

L. 865 [1382 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 31 zł. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Ryfki i Chai Schwarzmanów w tutejszym sądzie pow. egzekucyjna licytacya 5/8 części posiadłości lwh. 337 gm. Beńkowa Wisznia objętej dłużnika Stefana Szwieca własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 kwietnia 1893 i dnia 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 503 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, dnia 8 lutego 1893.

L. 37 [1300 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę praw posiadania dłużnika Eliasza Oberländera do realności pod lk. 169 Zawiezna w Drohobyczu składającej się z parcel bud. l. 1934 i 1935 parc. gr. l. 2/5/3 domu mieszkalnego blachą pokrytego z trzech pokoi, 2 kuchni, sklepu i sieni oficyny drewnianej z komórkami i stajnią pod jednym dachem gątami krytym, budynku nowego (zrębu) gątami krytego bez podłóg domu mieszkalnego drewnianego pod gątem trzech komórek pod jednym dachem i stajenki z drzewa opisanych i oszacowanych tutejszo sądowym protokołem z 13 kwietnia 1891 l. 13313 które to posiadanie ten dłużnik w ten sposób wykonuje że pomieszkanie w takowych wynajmuje, czynsz najmu pobiera, podatek opłaca, ogród uprawia i plony dla siebie zbiera na rzecz Sary Becher w dniach 4 kwietnia i 4 maja 1893 każdym razem o godz 10 przed południem.

Prawa te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1770 zł. 50 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 29 października 1892.

L. 8964 [1351 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 22 rat po 6 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca i 27 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 3 wykazem hipotecznym nr. 181, 663, 758 objętych dłużników osob. Augustyna Sagana, hipotecznych Feliksa Paterka i Zofli Rojkowej własnych.

Cena wywołania pierwszej 2385 zł. drugiej 150 zł. trzeciej 140 zł.

Wadyum ad 1) 238 zł 50 ct. ad 2) 15 zł. ad 3) 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 lutego 1893.

L. 6730 [1381 2—3]

C. k. Sąd powiat. w Rozwadowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 284 zł. 37 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 marca i 2 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 233 ks. gr. gm. Turbia na Jana Węgrzynowskiego zapisanej.

Cena wywołania 2650 zł.

Wadyum 265 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 29 grudnia 1892.

L. 8942 [1306 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej przeprowadzi na rzecz kasy oszczędności w Nowym Sączu pto 250 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 94 gminy Kamionka mała Antoniego Krawczyka własnej na dniu 10 kwietnia 1893 i na dniu 1 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1855 zł. 24 ct.

Wadyum 185 zł. 53 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 14 stycznia 1893.

L. 398 [1394 1—3]

Frucht-Verkauf.

Am 13 März 1893 um 10 Uhr vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden, aus der 1892 er Fechsung herrührenden und in den nachbenanntem Schüttböden eingelagerten Kornerfrüchte eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt als:

Depositorium			Winter	Sommer	Winter Korn	Mais aus 1891	Durchschnitts Gewicht per 1 hl.
Schüttböden		Etage	Weizen				
in	Nr.		Meterzentner				
Radautz	I.	II.	—	—	562	—	72—73
	I.	III.	—	180	—	—	75—80
	I.	III.	—	—	—	532	80
	II.	I.	734	—	—	—	75—76
	II.	II.	—	—	466	—	73
	II.	II.	—	—	—	198	80
Fratautz		I.	368	—	—	—	80
		II.	—	—	429	—	75—76
Woytinell		I.	—	—	461	—	71—72
		II	1118	—	—	—	76
		II.	—	—	622	—	71—72
Summa			22:0	180	2540	730	—

Anbote entweder auf das Gesammtquantum aller oder der einzelnen obbezeichneten ausgeschriebenen Fruchtgattungen oder aber ein Anbot auf Teilquanten von wenigstens 440 g. diesen Fruchtgattungen, wobei die Offerenten auf das Gesammtquantum aller Fruchtgattungen in dem Offerte sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hohen Orts bestätigt werden sollten auch nur die eine oder andere oder mehrere Fruchtgattungen entweder im Ganzen oder in Teilquanten, je nach der hochortigen Genehmigung zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatz überreicht werden, dass Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ob den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10 Prc. Vadium von letzteren mit der Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angeforderte 10 Prc. Vadium nicht ganz enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruhes den Kaufbetrag längstens bis Ende März 1893 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende Mai 1893 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Direcktionskanzlei, letztere in den obbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staats Gestüts Direction.

Radautz, am 27 Februar 1893.

L. 14324 [1374 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Dienstaga w kwocie 32 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 marca 1893 i dnia 5 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 9/40 części realności objętej wyk. l. 60 gminy Krzemienica i 9/80 części realności lwh. 61 tejże gminy.

Cena wywołania 69 zł. 75 ct. aw.

Wadyum 6 zł. 98 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Mielec, dnia 22 grudnia 1892.

L. 7422 [1380 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się w dniu 6 marca 1893 i 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 1146 gminy kat. Kamień Sendera Schwanenfelda własnej.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 24 września 1892.

L. 473 [1350 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Piotra Kuliga pto 35 zł. a. w. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 56 gminy Zamieście II. Góry Katarzyny Kulig własnej na dniu 20 marca 1893 i na dniu 10 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 294 zł. 30 ct.

Wadyum 29 zł. 43 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 2 grudnia 1892.

L. 6859 [1327 3—3]

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izraela Spirna w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 marca i 17 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 213 księgi gruntowej gminy Baranów objętej na Józefę Wróblewską intabulowanej.

Cena wywołania 559 zł.

Wadyum 56 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 20 czerwca 1892.

L. 11926 [1329 3—3]

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej Rady powiatowej w Tarnobrzegu w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 202 ks. gr. gm. Tarnobrzeg Benjamina i Frimety Fleischerów własnej oraz b) 4/8 części realności lwh. 201 ks. gr. gm. Tarnobrzeg Benjamina i Frimety Fleischerów oraz Samuela i Cypy Hauserów własnych.

Cena wywołania ad a) 1050 zł. ad b) 230 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla ni wiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 22 grudnia 1892.

L. 17548 [1321 3—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w c lu ściągnięcia sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 21 marca 1893 i dnia 18 kwietnia 1893 o 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Andrzeja Chryna w Mrzygłodzie położonej.

Cena wywołania 824 zł. a. w.

Wadjum 82 zł. 40 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza.

Sanok, dnia 31 grudnia 1892.

L. 6175 [1330 3—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Rafaela Blocha w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 marca i 27 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 194 gm. Sielec Salamona Safiera własnej.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 23 października 1892.

L. 7187 [1326 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Schachne Stögera w kwocie 47 zł. 58 ct. z pn. w dniu 24 marca 1893 i 26 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 391 w Skawinie Franciszka Jodłowskiego własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany ck. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 stycznia 1893.

L. 8965 [1352 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w kwocie 28 rat po 6 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 28 marca 1893 o godzinie 10 rano relicytacya realności whl. 370 gm. Turbia Tomasza Paterka własnej i realności whl. 485 gminy Turbia objętej Judy Adwokata własnej.

Cena wywołania realności pierwszej będzie 250 zł., zaś drugiej 200 zł.

Wadya zaś 25 zł. i 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rothblum w Nisku.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 lutego 1893.

Zl. 914 [1342 3—3]

Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Wadowice wird in der Wechselsache des Abraham Schoenker, Margulie Landau geb. Schoenker, Isaak, Benjamin und Samuel Leib 2 Namen Schönker, nls Zessionäre des Moses Schoenker, wider Wladimir Dąmbski dcto 495 fl. ö. V. csc. über Requisition des k. k. Kreisgerichtes in Teschen vom 31 Jänner 1893 Zl. 634 die dortamts bewilligte Licitation der schuldnerisehen Forderung per 5300 fl. welche ob dem der. Fr. Constantia Sobolewska gehörigen 1/5 Antheile der landtäflichen Güter Oświęcim laut C. Zahl 352 n. 51 on. dann Rabice laut C. Z. 36 n. 21 on. und Broszkowice C. Zl. 38 n. 20 on. bücherlich aushaftet in zwei Terminen ausgeschrieben, und zwar der erte Lizitationstermin wird auf den 24 März 1893 um 10 Vormittags der zweite Termin auf den 14 April 1893 um 10 Vormittags angeordnet

Der Ausrufungspreis dieser Hypothekarforderung ist der Betrag 5300 fl.

Das Vadium ist in dem Betrage von 530 fl. zu erlegen.

Die grundbücherlichen Auszüge, so wie die Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Wadowice, 11 Februar 1893.

L. 8211 [1328 3—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej w kwocie 400 zł. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 marca i 28 kwietnia 1893 kazdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 7 gm. kat. Dzików, Maryanny 2 Pomanowej własnej.

Cena wywołania 1910 zł.

Wadyum 191 zł. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Surowiecki w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 7 września 1892.

L. 8883]1409 1—3]

Mościski ck. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie przez Dmytra i Maryę Jacejko sumy 138 zł. 60 ct. zpn odbędzie się tamże w dniach 15 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya relności Hańki Wojtowicz i Antoniego Jacejko wyk hip. 54 gminy Bojowice objętej

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 27 listopada 1892.

L. 11665 [1410 1—3]

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenia dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie przez Błażeja Pempus i małolet. Dmytra Nakonecznego rat pożyczkowych po 15 zł. w. a. zpn. odbędzie się tamże w dniach 15 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hip. 113 i 114 gminy Ostror objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania co do pierwszej w kwocie 162 zł., co do drugiej w kwocie 173 zł. w. a. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 30 listopada 1892.

L. 9558 [1403 1—3]

W dniach 31 marca i 5 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 440 zł. publiczna licytacya połowy realności Jana Fijaka własnej lhw. 115 gm. kat. Mikuszowice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, d. 1 października 1892.

L. 11590 [1405 1—3]

W dniach 31 marca i 12 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 140 zł. w. a. publiczna licytacya realności Nk. 13 lwh. 13 i lwh. 95 w Wilkowicach.

Cenę wywołania stanowi kwota 10835 zł.

Wadyum 1083 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 24 listopada 1892.

L. 8831 [1402 1—3]

W dniach 31 marca 1893 i 5 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Michała Linderta w kwocie 100 zł. publiczna licytacya realności pod Nk. 108 lwh. 108, połowy posiadłości lhw. 386, 2/8 części posiadłości lwh. 387 i całej posiadłości lwh. 626 ks. gr. gm. kat. Szczyrk objętych Anny Bieńkowej własnych, połowy posiadłości pod nk 5 w Salmopolu położonej lwh. 576, posiadłości lwh. 451 połowy posiadłości lwh. 610 i posiadłości lwh. 671 ks. gr. gm. kat. Szczyrk objętych Józefa Bieńka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2610 zł.

Wadyum 261 zł.

Resztę warunków, przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 10 września 1892.

L. 9990 [1404 1—3]

W dniach 31 marca i 12 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Korna w kwocie 162 zł. 82 ct. publiczna licytacya całej realności, lwh. 13, całej realności lhw. 95

1/4 części realności lwh. 335
1/9 „ „ „ 336
1/8 „ „ „ 337
1/5 „ „ „ 227
1/7 „ „ „ 281

w Wilkowicach położonych Rozalii 2 Dobijowej własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 10845 zł. w. a.

Wadyum 1084 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, d. 1 października 1892.

Konkursa.

L. 10 [140 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi po trzebuje zaraz dyetaryusza obeznanego manipulacyą sądową za wynagrodzen miesięcznem po 20 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Przełożony s.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 27 lutego 1893.

L. 1808 [1396 1—3]

Przy sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada kancelisty z roczną płaca 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 6 kwietnia 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 27 lutego 1893.

L. 36 [1393 1—3]

Celem obsadzenia dwu posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnym pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nieodpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30-go marca 1893 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do wiązku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 27 lutego 1893.

L. 151 [1412 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sanoku ogłasza niniejszem konkurs:

1) Na posady ks. katechetów obrządku rzym. i gr. kat., tudzież na nauczyciela rel. wyzn. mojż. przy 4 kasowej szkole chłopców i 6 klasowej szkole dziewcząt w Sanoku, z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem na pomieszkanie rocznych 60 zł.

2) Na posadę nauczyciela przy jednoklasowej szkole w mieście Bukowsku z płacą roczną 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3) Na posadę kierownika przy dwuklasowej szkole w Besku z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4) Na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki przy trzy-klasowej szkole w Zagórzu i przy dwu-klasowych szkołach w Besku i w Komańczy z płacą roczną po 300 zł.

5) Na posadę nauczyciela lub nauczycielki przy 1 klasowych szkołach ludowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, a to:

a) z językiem wykładowym polskiem w Bziance, Głębokiem, Łodzinie, Milczy, Nowosielcach, Pakoszówce, Pisarowcach, Pobiednem i Króliku polskim;

b) z językiem wykładowym ruskim w Czeremsze, Czerteżu, Czystohorbie, Daliowej, Dąbrówce ruskiej, Dudyńcach, Kulasznem, Łalinie, Międzybrodziu, Moszczańcu, Ostawicy, Pielni, Płonnej, Polanach surowicznych, Prusieku, Radoszycach, Rakowej, Seńkowej woli, Siemuszowej, Sieniawie, Stróżach małych, Surowicy, Szczawnem, Tyrawie solnej, Turzańsku, Wisłoku wielkim górnym, Wisłoku, Woli niżnej, Woli wyżnej i Zahutyniu.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z powyższych posad nauczycielskich, mają wnosić podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Sanok, dnia 22 lutego 1893.

Upadłości.

L. 340 [1366 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie a, że na całym majątku ruchomym Jóel Jossla Steinhart właściciela dóbr Kcze tudzież na majątku tegoż nieruchomołożonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem ck. sędzia powiat. w Kałuszu p. Serafiński, zaś administratorem tymczasowym adw. krajowy dr. Stanecki z Kałusza mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 24 maja 1893 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 25 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano w biurze naczelnika sądu w Kałuszu.

Wierzycieli po za obrębem tut. sądu zamieszkałych, wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym byćby musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów, 25 lutego 1893.

L. 980 [1399 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku prostuje edykt z 28 stycznia 1892 l. 613 w ten sposób, że konkurs do majątku nie Marka Hersza Grausza, lecz Marka Hersza Grauera kupca nieprotokołowanego towarów bławatów w Lisku otwartym został.

Dalej ogłasza, że zatwierdza tymczasowego zarządcę masy adw. dr. Jana Strutyńskiego w Lisku na tym urzędzie i mianuje zastępcą tegoż Israela Landera właściciela realności w Lisku.

Sanok, 18 lutego 1893.

Kuratele.

L. 7467 [1385 2—3]

Nad małoletnim Walentym Książkiem synem Jana z Sidziny przedłużoną została opieka na czas nieograniczony.

Opiekunką tegoż jest Katarzyna Książek współopiekunem Jan Ożana z Sidziny.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 17 grudnia 1892.

L. 6875 [1355 2—3]

Wojciech Boduch z Pilczy żelichowskiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Bartłomiej Mosio z Pilczy.

C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 18 listopada 1892.

L. 3613 [1362 2—3]

Franciszek Kazimierowicz gospodarz z Jaryczowa nowego dla marnotrawstwa wzięty w kuratelę.

Kurator Józef Orłowski w Jaryczowie nowym.

C. k. Sąd pow. m-del. S. II.
Lwów, dnia 18 lutego 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32725 [1298 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Esterę Reiss, że przeciw niej wnieśli Josel Meisels, Munisz Meisels, Bendit Meisels i Jakób Leib Meisels pozew o uznanie prawa najmu za zgasłe, wskutek czego termin na dzień 27 marca 1893 o godzinie 9 rano w biurze nr. 8 wyznaczony został i że dla niej kuratorem ad actum w osobie adwokata dr. Marka Tiegermana ustanowiono, wzywa się niniejszem pozwaną, aby potrzebne do obrony środki przed powyższym terminem dostarczyła, lub też innego zastępcę prawnego obrała, inaczej skutki zaniedbania z tego wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 grudnia 1892.

L. 1285 [1353 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem Dawida Botknechta, że Jakób Rallauer we własnem i swych małoletnich dzieci Jakóba Walentego 2 im., Leopoldyny i Adelajdy Rollauer imieniu przeciw niemu na dniu 12 listopada 1892 l. 13201 pozew o oddanie sieczkarni i młynka do czyszczenia zboża lub o zapłacenie wartości w kwocie 65 zł. zpn. wniósł i na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 10 marca 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanego Dawida Botknechta nie jest wiadomem, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Petra Fedczyszyna z Załanowa i jemu powyższy pozew się doręcza, zaś pozwanemu Dawidowi Botknecht się poleca, aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, inaczej dalsze w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 27 stycznia 1893.

L. 7406 [1360 3—3]

Das k. k. Landesgericht in Lemberg giebt bekannt, dass Betti Glanz wider Schachme Landau pto 252 fl. 35 kr. s. N. G. um Anordnung einer Tagfahrt nach § 64 C. O. gebeten und dass dem, dem Aufenthalte nach unbekannten Schuldner Schachme Landau ein Kurator in der Person des Advokaten Dr. Weisstein mit Substituirung des Advokaten Dr. Obmiński bestellt und gleichzeitig ein Termin auf den 20 März 1893 um 11 Uhr im Verhandlungs-Saale angeordnet, damit sich der Kurator über den Antrag der Gläubigerin erkläre widrigens der Concurs über das Vermögen des Schachme Landau eröffnet werden wird.

Wovon Schachme Landau verständigt wird.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg, am 18 Februar 1893.

L. 6826 [1354 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Myczkowskiego, że przeciw niemu wniósł cech szewski przez swego przełożonego Pawła Polewkę pozew de praes. 28 listopada 1892 l. 6826 pto 30 zł., że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 10 marca 1893 i że dla niego jako nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratorem Jędrzeja Drozdowicza.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowody do obrony dostarczył, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, 25 stycznia 1893.

L. 30049 [1347 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Oberländera, że Jakób Klimczyk przeciw niemu na dniu 17 listopada 1892 l. 30049 pozew o zapłatę 500 zł. z. p. n. wniósł, na który termin do rozprawy na dzień 27 marca 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gelehrterowi informacyę do obrony udzielił, lub innego zastępcę oznaczył, lub osobiście się jawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 30 listopada 1892.

L. 611 [1378 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Lipińskiego, że Izrael Süssapfel z Rudnika wniósł przeciw niemu pozew w prot. drob. de praes. 27 stycznia 1893 l. 611 o zapłacenie sumy 80 zł. zpn. i z dnia 3 lutego 1893 l. 923 o zapłacenie kwoty 26 zł. 73 ct. zpn., że w obu tych sprawach termin do rozprawy na dzień 6 marca 1893 wyznaczono, a kuratorem dlań dr. Wacława Dundaczek, adwokata krajowego w Nisku, ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 27 lutego 1893.

L. 10501 [1110 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrucha Kurko, że dlań w celu doręczenia mu ts. uchwały z unia 7 maja 1892 l. 3121 zewalającej na rzecz Iwana Jarosza na wpis prawa własności do pag. 2273/1 wyk. hip. l. 101 ks. gr. gm. Dąbrowica objętej Michała Jarosza kuratorem ustanowiono i temuż po wyższą uchwałę doręczono.

Sieniawa, 27 grudnia 1892.

L. 17505 [1066 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Wilfa, że w sprawie Meilecha Traubera przeciw niemu pto 110 zł. a. w. z pn. jednocześnie pod dniem 31 grudnia 1892 l. 17505 wydaną została uchwała, dozwalająca sekwestracyę dochodów prawa wydobywania wosku i oleju skalnego z podziemia parc. grunt. 1475/4 w Borysławiu na rzecz Dawida Wilfa w wyk. hip. l. 1119 karty C. poz. 1 intabulowanego tudzież oszacowanie tegoż prawa i wzywająca dłużnika do oświadczenia się co do osoby proponowanego sekwestra Szamego Hanele którą to uchwałę do rąk ustanowionego jednocześnie kuratora adwokata dr. Justyna Witza z substytucyą adw. dr. Budzynowskiego w Samborze się doręcza.

Wzywa się przeto Dawida Wilfa, aby w tej sprawie do ustanowionego wyż kuratora się zgłosił i jemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi podał, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 3 grudnia 1892.

L. 785 [1183 3 3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Mojżesza Rosenthala, Marcelinę Huncek i Salę Kaufmann z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Julii 1 v. Rettinger 2 v. Chwalibogowskiej i Stanisława Wiązownickiego o przekazanie wynagrodzenia w kwocie 2000 zł. w. a. za zniesione prawo propinacyi w dobrach Glinik średni Konstantego Macewicza i spólników własnych że termin do rozprawy na dzień 12 kwietnia 1893 o godz. 10 przed południem wyznaczono i że dla nich jako z miejsca zamieszkania nieznanych wierzycieli hipotecznych dóbr Glinik średni adwokat dr. Chwalibóg w Jaśle kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się ich zatem, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony swych praw udzielili lub innego pełnomocnika wymienili, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 11 lutego 1893.

L. 2256 [1109 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eizyka i Dorę Schwarzerów, że w celu doręczenia im uchwały z dnia 31 lipca 1892 l. 12136, którą zarządzono wydanie Süssli Glaser gotówki 176 zł. 21 ct. w depozycie przechowanej ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Finka w Stryju.

Stryj, dnia 6 lutego 1893.

L. 16432 [1417 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andreja Dudyka, że pod dniem 18 września 1892 l. 12733 wniósł przeciwko niemu Tymko Giza skargę o zaprzestanie służebności przechodu, przejazdu i przegonu przez parcelę budowlaną 117 w Łosiu, na którą do wniesienia współobrony termin na dzień 10 marca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony i dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Radomyski ustanowiony został.

Rzeczą zatem Andreja Dudyka będzie, temuż kuratorowi udzielić dokładnej informacyi lub pełnomocnika sobie ustanowić i takowego sądowi wskazać, gdyż inaczej szkodliwe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 4 lutego 1893.

L. 3963 [1149 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 50148 opiewającej na imię „Antonina Kubik" z pierwotną wkładką w kwocie 25 zł., której stan wynosi obecnie 32 zł. 17 ct. a. w., aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tut. sądowi takowej tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie Adama Kubika za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 4 lutego 1893.

L. 924 [1379 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda i Annę małż. Rettingerów że Hersch Anfang z Racławic wniósł przeciw nim pozew do rozpr. drob. de praes. 3 lutego 1893 l. 924 o zapłacenie sumy 50 zł. w. a. zpn., że termin do rozprawy na dzień 17 marca 1893 wyznaczono i kuratorem dla nich p. dra Dundaczka adw. kraj. w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ich przeto, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

Nisko, dnia 27 lutego 1893.

L. 37954 [1158 2—3]

C. k. Sąd krajowy na prośbę ks. Ignacego Cieża wzywa każdego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 127136, opiewającej na imię ks. Ignacego Cieża, zawierającej wpisane wkładki 150 zł. i 50 zł. wa., ażeby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" tę książeczkę przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta na ponowne żądanie uznaną będzie za nieważną i nieobowiązującą kasy oszczędności miasta Krakowa wobec jej posiadacza.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 25 listopada 1892.

L. 2280 [1159 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, że przeciw niemu wniosła Gusta Nussbaum pozew de praes. 2 stycznia 1893 l. 109 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 stycznia 1893 l. 109 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu, z substytucyą adwokata dr. Blatteisa w Krakowie — i poleca pozwanemu Kazimierzowi Ostoja Ostaszewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 22 stycznia 1893.

L. 1239 [1309 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Grygiel, że Wydział Rady powiatowej w Nowymtargu imieniem kasy pożyczkowej gminy Rdzawka wniósł przeciw niej i spólnikom pozew o zapłacenie 3 zł. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 marca 1893 o godz. 8 rano w tutejszym ck. sądzie wyznaczono.

Kuratorem nieobecnej ustanowiono Jana Zająca w Rdzawce.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 9 lutego 1893.

L. 1074 [1343 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs deleg. w Wadowicach ustanawia w sprawie założenia księgi kolejowej dla ck. kolei państwowej Oświęcim, Skawina, Podgórze, odnośnie do gmin katastralnych Kossowa, Nowe Dwory, Brzeźnica, dla wierzycieli hipotecznych, a mianowicie niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Schnella i Franciszka Tyrały, tudzież mas spadkowych Katarzyny Wojtasowej i Maryanny Żurkowej kuratorem p. dr. Izydora Daniela, adwokata w Wadowicach, i wzywa kurandów, aby informacyi potrzebnej w sprawie wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych swemu kuratorowi wcześnie udzielili.

C. k. Sąd powiatowy.

Wadowice, 1 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 350

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Członków Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, że

walne zgromadzenie

Członków wyżej wymienionego Towarzystwa odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 3-iej popołudniu w sali Rady powiat. w Krośnie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za rok 1892.
2. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wniosski członków.

Prezes Rady Nazorczej
August Gorayski m. p

Krosno, dnia 1 marca 1893.

Do wydzierżawienia:

1. Dobra Lackie z przyl. w powiecie Złoczowskim 1200 morr. (z gorzelnią) od wiosny r. 1893.

2. Dobra Olszanica z przyl. w pow. Złoczowskim 1900 morg. (z gorzelnią browarem) od 1 lipca 1893.

Oferty należy wnosić do kancelaryi adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie, ul. Czarneckiego l. 1 gdzie też warunki kontraktu przejrzeć i bliższe wyjaśnienia otrzymać można. 348

Wszelkie pośrednictwo wykluczonne.

Wysprzedaż w handlu A. Mańkowskiego,

we Lwowie, ul. Halicka l. 10.

Z powodu wysprzedaży nie zwykła sposobność nabycia tanio starych Win: hiszpańskich, włoskich, greckich, francuskich, reńskich węgierskich, austryackich — starych miodów — Likworów: francuskich, holenderskich i wódek w rozmaitych smakach i gatunkach. Starych koniaków francuskich, Rumu z Jamaiki, Araku de Goa i de Batavia, Whisky angielski, starych octów francuskich. Zupełna wysprzedaż kawy, Zupełna wysprzedaż kawy, herbaty, rozmaitych korzeni owoców południowych, świec i t. p. Urządzenia sklepowego i pokoju do śniadań.

342 Zarząd masy.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate **księgi wzorów** jak niebywały, dla **krawców** niefrankowane.

Nie daję **opustu** na $2^1/_2$ albo $3^1/_2$ reńskiego od metra, ani **podarków** dla krawców, jak to konkurencya na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam **stałe ceny netto**, aby każdy **prywatny odbiorca tanio a dobrze** kupił. Dlatego proszę tylko **moje księgi wzorów** sobie przedłożyć kazać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuście cen, jakie konkurencya wysyła.

Materye na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe materye na mundury dla **c. k. urzędników**, także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye;** sukna na **bilardy i stoły do gry,** do **pokrycia wozów, gunie** i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto istotnie warte pieniędzy, uczciwe, trwałe, czysto wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie

(Manchester — Austryi)

największy skład fabryczny sukna w wartości $1^1/_2$ miliona zł

Aby **wielkość i siłę konkurencyjną** mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy **eksport sukna** w Europie, **fabrykacyę kamgarnu, dodatków krawieckich** i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. Publiczność mającą sposobność po temu do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku. 268

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

337

Obwieszczenie. 337

Przy losowaniu 5 prc. premiowanych listów hipotecznych **dnia 27. lutego 1893** zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. a 100 zł. Nr. 247, 366. 689, 877, 1230, 1464, 1550, 1859, 2176. 2326, 2387, 2490, 2509, 2604, 2668, 2748, 2822, 3406, 3590, 3830, 3848, 3954, 3955, 4029, 4037, 4047, 4127, 4227, 4303, 4370, 4413, 4424, 4514, 4613, 4793, 4843, 4958, 5291, 5300, 5345, 5789, 5901, 6746, 6803, 6869, 7019, 7141, 7186, 7235, 7567, 7737, 7769, 7860, 7861. 8021, 8023, 8078, 8207, 8237, 8385, 8538, 8597.

Ser. B, a 500 zł. Nr. 47, 748, 903, 1116, 1796, 1900, 2137, 2437, 2503, 2509, 2528, 2889, 3237, 3326, 3348, 3416, 3525, 3640, 3891, 3900, 3906, 3952. 4699, 4800, 4873, 5000, 5011, 5086, 5191, 5200, 5484, 5706, 5736, 5954, 5971, 6008, 6021, 6041, 6053, 6127, 6128.

Ser. C. a 1000 zł. Nr. 46, 76, 418, 646, 841, 979, 2134, 2689, 2840, 2864, 2907, 2909, 3014, 3031, 3094, 3248, 3456, 3513, 3625, 3630, 3723, 3888, 3951, 4311, 4455, 4549, 4691, 4805, 5018, 5023, 5224, 5316, 5502, 5779, 5780, 6033, 6560, 7081, 7402, 7634, 7743, 7808, 7866, 7977, 8193, 8196.

Ser. D. a 5000 zł. Nr. 301, 302, 469, 567.

Następne losowanie z końcem Sierpnia 1893.

Lwów, dnia 27. lutego 1893.

C. k, uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony).

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny. 279

Dwudzieste piąte

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego,

odbędzie się

we środę dnia 12 kwietnia 1893

o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1892.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięcu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1892.
4. Zmiana statutów.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§. 43. statutów),
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 93 st. t. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 15 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnorecznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 15 lutego 1893.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone **w aptece pod Aniołem Stróżem**

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomi cie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Schutzmarke.

C. Brady

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w**

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles. — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz w — Potoku złotym apt Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Piatka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.** 31

Znany z dobrego gustu i starannego wykończenia

Magazyn sukien damskich Józefiny Dąbrowskiej 349

przy ul. Hetmańskiej l. 4, I. piętro poleca się łaskawym względom WW. Pań. Zamówienia z prowincyi wykonuje w krótkim czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary.

Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną połączoną ze szyciem, udziela się stale i codziennie od 10 do 1 codziennie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodoleczniczy obok Lwowa poczta Lwów —**Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. — Wszelkich informacyi udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Handel galanteryjny E. Machayskiego we Lwowie poszukuje zaraz pomocnika handlowego. 302

Notaryusz poszukuje koncypyenta — Janów koło Lwowa. 305

Koncesyonowana Ajencya K. Czerwińskiego, Lwów ul. Sykstuska l. 32 **poleca** uzdolnionych rządców, ekonomów, leśniczych, guwernerów, guwernantek, panny służące, kluczniey, kucharzy, kucharki, lokai, furmanów i innego rodzaju służby. — Również załatwia wszelkie zlecenia najsumienniej w zakres agencyi wchodzące. 319

Do bardzo rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego bez ryzyka może przystąpić spólnik z kapitałem od 5–10 tysięcy. — Zgłoszenia do ajencyi „Impressa“ we Lwowie. 347

Łańcuszki do podpinania firanek (z kulami) sztuka ct. 18 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Przezacne Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy — proszę żądać tylko ze znakiem „dwie ręce“ godło łączności, wyrobu Bażanta. Towar od obcych wyrobów lepszy. Do nabycia we wszystkich handlach. (Lwów Impressa) 308

Pierwszej jakości węgierskie

SALAMI

suche, grube lub cienkie, wysyła w 5 kilogr. paczkach pocztowych po 1 zł. 20 ct. za kilo 320

skład fabryczny salami

Deutsch Adolf

Budapeszt, Kaciucygasse 65 c.

Jan Ihnatowicz

poleca

najprzedniejsze kadzidła wyszczególnione licznemi medalami zasługi.

KADZIDŁO KOSCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. i 1 zł.

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składa się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, pakieciki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 ct. i 50 ct.

KADZIDŁO SUŁTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach flakonik 25 ct.

KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i budoarów flaszka ¼ l. — 50 ct.

KADZIDŁO SOSNOWE kto chce mieć zdrowe powietrze lasów szpilkowych w salonie, to rozpylając kadzidło sosnowe może takowe o rzymac, flakon 60 ct

KADZIDŁO ANTIMIAZMATYCZNE jest nie zrównanem środkiem w tych wszystkich razach, gdy idzie o odwietrzenie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakon 25 ct. i 50 ct.

KADZIDŁO w PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin 12 ct i 24 ct.

KADZIDŁO INDYJSKIE w TASIEMKACH wydziela bardzo przyjemny długotrwały zapach pudełko 50 ct.

KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 30 ct. i 60.

TROCICZKI CZERWONE i CZARNE przy paleniu wydzielają przyjemną woń, pakiety po 2, 4, 5 i 10 ct., pudełko po 15, 25 ct. i 50.

TROCICZKI DESINFEKCYJNE znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko 10 ct.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka 11; w **Krakowie** Sukiennice l. 20; w **Czerniowcach** Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 41

Dla wszystkich z czułą skórą!

Ostre, niezupełnie neutralne mydła są najszkodliwszemi dla osób z delikatną lub czułą skórą nadwerężające i niszczą ją zupełnie w najkrótszym czasie. W tych wypadkach lekarze zalecają używanie mydła Doeringa z sową, ponieważ to mydło zupełnie jest wolnem od ostrości, bogate w tłuszcz i niesfałszowanie czyste. Wartość mydła Doeringa polega nietylko na tem, że jest delikatnie naperfumowane, że bardzo dobrze czyści, powoli się zmywa, lecz głównie na tem, że skórze tłuszczu nie odejmuje, nie nadweręża nie czyni ją szorstką i popękaną, nie piecze i nie sprawia nacięcia, że codzienne użycie wywiera najlepszy skutek na piękność skóry.

Doeringa mydło z sową

Wszędzie do nabycia po 30 ct. za sztukę.

Dla delikatnej skóry najlepsze mydło.

Jeneralne zastępstwo: 187
A. Motsch & Comp. Wiedeń I, Lugeck 3.

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bolu zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i odświeżyć jamę ustną niech używa **DENTYNĘ**

Cena flaszki 80 ct wraz z sposobem użycia. Nabywać można jedynie 285 **w składzie materyałów Leopolda Lityńskiego,** we Lwowie ul. Kopernika l. 2.
Na prowincyę wysyła się odwrotną pocztą.

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu

S. W. Niemojowskiego

są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach S. W NIEMOJOWSKIEGO **we Lwowie, ul. Teatralna 3,** „ **ul. Jagiellońska 6, w Krakowie, Sukiennice 28,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

HEMOROIDY 14

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Józef Friedländer

fabryka maszyn i narzędzi rolniczych we Wiedniu,



poleca na nadchodzący sezon swe znakomite wyroby patentowane jako **siewniki, pługi, brony walce, sieczkarnie** etc. etc.

Nadzwyczaj dogodne warunki spłaty. **Cenniki opłatnie i franco.** Zastępca na Galicyę

Julian Topolnicki

we Lwowie, ul. Pańska 13.

Skład wzorów tamże. 335

Poszukuje się agentów na prowincyę.

Już wyszło drugie wydanie 172

Schenkera Kuryera kolejowego

Cena egzemplarza 20 ct., z przesyłką pocztową 25 ct.

Do nabycia we wszystkich trafikach, księgarniach, stacyach kolejowych.

Skład główny u L. Plohna

Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 9.

Lądem

sprowadzoną najlepszą rossyjską prawdziwą karawanową

HERBATĘ

poleca Szanownej P. T. Publiczności **najtaniej** jedyny wyłączny skład herbat

Adolf Singer

Lwów, ul. Sykstuska l. 17.

Na prowincyę wysyłam od 1 kilogr. franko. 306

Nowo otworzony handel

towarów kolonialnych Leonarda Soleckiego we Lwowie ul. Batorego l. 2

poleca wyborne **deserowe znane masło czyżykowskie**

1 kilogr. po zł. 1.36 i 1.28

Inne towary w zakres handlu mego wchodzące, jakoto cukier, kawa, herbata, wina, koniaki itp. sprzedaje po cenach możliwie najniższych. 229

Najlepsze drożdże codziennie świeże.

Wyłączny skład dla całej Galicyi

maszyn i narzędzi do uprawy roli



Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,

S. A. Bubera Synów we Lwowie,

ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko. 299

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony** za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 45

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.